Piłkarski świat wciąż pamięta. 10 lat od tragedii

Str. 9

ISSN 1897-9416 INX 232335

KORSO KOLBUSZOWSKIE

polub nas na

Nr 12 (921)

25 marca 2026

Cena 6,99 zł

Takiego księdza ze świecą szukać

Str. 14

Burzliwe spotkanie



Fot. K Ząbczyk

Jeszcze przed rozpoczęciem spotkania z Przemysławem Czarnkiem w Kolbuszowej zrobiło się gorąco. Problemy z wejściem europosła Tomasza Buczka, a później jego mocne wystąpienie i równie zdecydowana odpowiedź starosty Józefa Kardysia sprawiły, że wydarzenie szybko przerodziło się w polityczną konfrontację. Emocje były na tyle duże, że w pewnym momencie interweniować musiał sam wiceprezes Prawa i Sprawiedliwości.

Str. 10-11



Fot. KPP Mielec

Staranował pięć aut

Do bardzo groźnie wyglądającego zdarzenia doszło na mieleckiej obwodnicy. Sprawcą kolizji okazał się 63-letni mieszkaniec powiatu kolbuszowskiego, który prowadził samochód pod wpływem alkoholu.

Str. 4

Odcięci od wody?

Jeżeli na ujęciu wody, które jest zlokalizowane w Cmolasie będą jakiekolwiek problemy, to pierwszą gminą, która zostanie odcięta od wody będzie gmina Cmolas. Takie ostrzeżenie otrzymała wójt od burmistrza.

Str. 3

Chodnik po wielu staraniach

Mieszkańcy od lat zwracali uwagę na problem, który dla wielu był codziennością – ruchliwa droga, brak chodnika i konieczność poruszania się poboczem. Teraz pojawia się realna szansa na zmianę tej sytuacji.

Str. 5

Nasi rozbili bank

Str. 2



eprasa.pl d88994ae1c

liczba tygodnia

10

- tyle lat minęło od tragicznego wypadku, w którym zginęli piłkarze.

Więcej na str. 9

cytat tygodnia

Mieszkańcy Mechowca:

- W Kolbuszowej musi nastąpić przebudzenie i mam nadzieję, że takiego przebudzenia dokonamy - mówił europoseł podczas spotkania z Przemysławem Czarnkiem w Kolbuszowej. Więcej na str. 10

za tydzień

Niedziela Palmowa w obiektywie

KORSO KOLBUSZOWSKIE

Ul. Obrońców Pokoju 20, 36-100 Kolbuszowa
czynne od pn. do pt. – godz. 8-16
tel. 17 744 45 96
mail: kolbuszowa@korso.pl
www.korsokolbuszowskie.pl

ZESPÓŁ REDAKCYJNY

Bartosz Posłuszny
redaktor naczelny
bposluszny@korso.pl, tel. 519 132 924
gminy: Cmolas, Raniżów, Kolbuszowa

Kamil Ząbczyk
dziennikarz
kzabczyk@korso.pl, tel. 508 246 992
gminy: Majdan Królewski, Dzikowiec, Niwiska

Łukasz Guźda
dziennikarz sportowy
lukasz.guzda@korso.pl, tel. 509 173 793

Tymoteusz Maciąg
dziennikarz [współpraca]
tymoteusz.maciag@korso.pl

DZIAŁ OGŁOSZEŃ I REKLAMY

tel. **17 744 45 96**
mail: kolbuszowa@korso.pl

Marcin Batko: tel. 508 246 991, marcin.batko@korso.pl
Marcin Serafin: tel. 510 126 562, mserafin@korso.pl
Anna Czajkowska: tel. 519 132 923, aczajkowska@korso.pl

WYDAJEMY RÓWNIEŻ

Tygodnik Regionalny Korso, korso.pl,
Korso Kolbuszowskie, korsokolbuszowskie.pl,
korso24.pl, rzeszow24.info, rytmrzeszowa.pl,
esandomierz.pl, korsosanockie.pl, mielecity.pl

Partner: wbieszczady.pl

ODWIEDŹ NASZĄ STRONĘ
Zeskanuj kod telefonem

PILNY KONTAKT
Whatsapp: 519 132 924

REKLAMA

radio leliwa
Mielec 102,4 FM
al. Niepodległości 12/37
tel. 17 773 00 00

AUTOPROMOCJA

JESTEŚMY DLA CIEBIE
facebook.com/korsokolbuszowskie

Rozbili bank w stolicy



Od lewej reprezentacja Korso w Warszawie: Kamil Mielnikiewicz, prezes AWR Korso, Bogdan Rojkowicz i Patryk Oberc.

To był wieczór, który na długo zapamiętamy. Podczas uroczystej Gali Local e-Journalism Awards 2025 w warszawskim Campusie Google, nasi redakcyjni koledzy udowodnili, że lokalne dziennikarstwo z Podkarpacia to krajowa elita. Patryk Oberc oraz Kamil Mielnikiewicz wracają ze stolicy z prestiżowymi nagrodami!

Tegoroczna edycja konkursu, organizowanego przez Stowarzyszenie Mediów Lokalnych, była wyjątkowo trudna – jury wybierało zwycięzców spośród ponad pół tysiąca zgłoszeń z całej Polski. Tym większa jest nasza duma: reprezentanci Agencji Wydawniczo-Reklamowej Korso po raz kolejny rozbili bank.

Złote oko Kamila Mielnikiewicza

Kamil Mielnikiewicz (portal wBieszczady.pl) nie dał szans konkurencji w kategorii Fotografia. Jego poruszające ujęcie zatytułowane „Praca w cieniu ludzkiej tragedii" zachwyciło komisję konkursową. Zdjęcie przedstawiające dramatyczną walkę strażaków z żywiołem ognia to majstersztyk reporterski, który w jednej klatce zamknął strach, poświęcenie i niszczycielską siłę natury.

Patryk Oberc z nagrodą za reportaż „Alert MCI"

Podwójną nominację w sukces przekuł Patryk Oberc (korsosanockie.pl). Nagroda trafiła do niego za materiał „Alert MCI 2025 Sanok". To wyjątkowo dynamiczny i rzetelny reportaż, który pokazał kulisy wielkich ćwiczeń służb ratunkowych. Jury doceniło warsztat, montaż oraz sposób, w jaki Patryk przybliżył czytelnikom i widzom ogromną skalę przygotowań do ratowania ludzkiego życia w sytuacjach kryzysowych.

Duma i przyszłość w „Lokalsi 4.0"

Gala była zwieńczeniem VI Forum Mediów Lokalnych „Lokalsi 4.0". Wygrana naszych dziennikarzy w tak nowoczesnym miejscu jak Campus Google symbolicznie pokazuje, że media lokalne z naszego regionu nie tylko nadążają za światowymi trendami, ale wręcz wyznaczają kierunki rozwoju dla innych.

MW



PÓŁ DEKADY TEMU

Sprawdź, o czym pisaliśmy w 12. numerze tygodnika Korso Kolbuszowskie w 2021 roku.

***

Nie lada pomysłowością wykazał się 40-letni mieszkaniec powiatu. Policja przyjechała do jego domu, aby pod przymusem doprowadzić go na badania. Mężczyzna znalazł sobie niemal idealną kryjówkę - wąską wnękę na strychu, za kominem.

***

Samorządowcy zajmą się tematem nadania nazw dwóm kolejnym rondom położonym na terenie gminy Kolbuszowa. Chodzi o obiekty drogowe zlokalizowane w Kolbuszowej Górnej przy ul. Sędziszowskiej oraz Kolbuszowej Dolnej przy ul. Leśnej.

***

Została złożona petycja w sprawie uchylenia decyzji radnych powiatu kolbuszowskiego w sprawie przyjęcia deklaracji „Samorząd wolny od ideologii LGBT". Ten temat trafi na najbliższe posiedzenie samorządowców.

***

Rozstrzygnięty został przetarg na przebudowę ulicy Handlowej w Kolbuszowej.

G

eprasa.pl d88994ae1c

Ujęcie kością niezgody

Sprawa odwiertu wykonanego w Cmolasie, w pobliżu ujęcia wody i oczyszczalni ścieków, po raz pierwszy wybrzmiała szeroko podczas sesji Rady Miejskiej w Kolbuszowej 25 lutego. To właśnie wtedy – w trakcie wystąpienia likwidatora PGKiM Bartłomieja Szczepanka – temat wzbudził poważne obawy dotyczące bezpieczeństwa wód podziemnych.

Po skierowaniu przez redakcję pytań do Urzędu Gminy Cmolas, pojawiły się oficjalne odpowiedzi wójt Bernadetty Wolak-Posłuszny. Nie rozwiewają one jednak wszystkich wątpliwości.



Fot. B. Posłuszny

Bernadetta Wolak-Posłuszny, wójt gminy Cmolas odniosła się do wielu kwestii związanych z ujęciem wody, inwestycją, którą realizuje oraz do zarzutów ze strony gminy Kolbuszowa.

Alarm na sesji: „mogło dojść do tragedii"

Przypomnijmy, że podczas lutowej sesji w Kolbuszowej likwidator PGKiM szczegółowo przedstawił stan likwidacji spółki, ale to nie kwestie formalne przyciągnęły największą uwagę radnych. Kluczowy okazał się temat odwiertu wykonanego w Cmolasie – zaledwie około 650 metrów od jednej z głównych studni oraz 215 metrów od oczyszczalni ścieków.

Jak relacjonował Bartłomiej Szczepanek, o pracach zakład dowiedział się przypadkowo. Co więcej, w styczniu – jak twierdził – odwiert miał pozostawać niezabezpieczony przez około miesiąc.

– Można było tam wrzucić cokolwiek i skazić całą część zbiornika wód podziemnych. (…) Mogłoby dojść do tragedii – mówił podczas sesji.

Sprawą zainteresował się sanepid, a w dyskusję zaangażowany został również poseł. Wątpliwości radnych były jednoznaczne – pytano wprost, czy gmina Cmolas planuje własne ujęcie wody.

Burzliwa dyskusja i rozbieżne wersje

W trakcie sesji padły także słowa burmistrza Kolbuszowej Grzegorza Romaniuka, który relacjonował swoje rozmowy z wójt Cmolasu. Jak mówił, początkowo miała ona nie mieć wiedzy o prowadzonych pracach, by później wyjaśniać, że chodzi o wykonanie piezometru. – Doszło do drobnej wymiany słów, kiedy się okazało, że nie wszystko jest szczerze mówione – przyznał burmistrz.

Jednocześnie zaapelował o pilne podpisanie dwóch aktów notarialnych dotyczących wykupu działek przez PGKiM, podkreślając wagę sprawy dla bezpieczeństwa mieszkańców.

Pytania redakcji i odpowiedź gminy

W związku z pojawiającymi się wątpliwościami redakcja skierowała do Urzędu Gminy Cmolas sześć szczegółowych pytań dotyczących odwiertu, jego celu, zgodności z przepisami oraz kwestii formalnych.

W odpowiedzi wójt Bernadetta Wolak-Posłuszny potwierdziła, że wykonany został monitoringowy otwór obserwacyjny, służący badaniu stanu wód podziemnych oraz pobieraniu próbek. Jego funkcja ogranicza się wyłącznie do obserwacji, nie wykonywano projektu robót geologicznych, odwiert był zabezpieczony, a jego otwarcie miało być efektem działania osób trzecich. Po uzyskaniu informacji o sytuacji otwór został trwale zabezpieczony poprzez zabetonowanie obudowy i zamknięcie na kłódkę oraz dodatkowe uszczelnienie. Wykonawcą prac było Przedsiębiorstwo Hydrogeologiczne HYDRODOL Gabriel Duda, a koszt wyniósł 97 785 zł brutto.

Gmina podkreśla, że zastosowane rozwiązania eliminują ryzyko zanieczyszczenia wód, a sam otwór nie stanowi zagrożenia dla środowiska.

Jedno pytanie bez odpowiedzi

Nie wszystkie kwestie zostały jednak wyjaśnione. Na pytanie dotyczące wyboru lokalizacji odwiertu – w bezpośrednim sąsiedztwie oczyszczalni ścieków, co według ekspertów może stanowić tzw. „drogę preferencyjnego skażenia" – urząd nie udzielił odpowiedzi.

Gmina Cmolas uznała, że pytanie to „nie jest informacją publiczną", argumentując, że w trybie dostępu do informacji publicznej można żądać wyłącznie faktów i danych, a nie opinii, ocen czy uzasadnień.

W tle nadal nierozstrzygnięte kwestie

W odpowiedzi na kolejne pytanie gmina zapewniła, że procedura podpisania dwóch aktów notarialnych dotyczących wykupu działek jest w toku i „z jej strony nie ma żadnej zwłoki".

To jednak stoi w kontrze do wcześniejszych wypowiedzi likwidatora PGKiM oraz burmistrza Kolbuszowej, którzy wskazywali na przedłużający się proces i konieczność ponagleń.

Choć gmina przedstawiła swoje stanowisko, część wątpliwości – zwłaszcza dotyczących lokalizacji odwiertu i przebiegu zdarzeń ze stycznia – pozostaje bez jednoznacznego wyjaśnienia.

Dwie sprawy między gminami

Do sprawy odwiertu oraz relacji z gminą Kolbuszowa odniosła się w czwartek, 19 marca, podczas sesji Rady Gminy Cmolas wójt Bernadetta Wolak-Posłuszny. Jak podkreśliła na wstępie, samorząd Cmolasu świadomie unika komentowania doniesień medialnych oraz wypowiedzi przedstawicieli Kolbuszowej.

– Temat został bardzo szeroko opisany w lokalnej prasie. Nie chcemy odnosić się do tego w taki sposób ani wchodzić w poziom narracji, który proponuje gmina Kolbuszowa – zaznaczyła.

Wójt wskazała, że relacje między samorządami dotyczą obecnie dwóch kluczowych kwestii. Pierwszą z nich jest wykup użytkowania wieczystego terenów ujęcia wody.

Jak wyjaśniła, procedura została uruchomiona w 2024 roku na wniosek przedsiębiorstwa, a gmina Cmolas – zgodnie z przepisami – jest zobowiązana do jej przeprowadzenia. Proces jednak się wydłużył, m.in. z powodu konieczności uregulowania kwestii dojazdu dla mieszkańców.

Chodzi o drogę przebiegającą przez teren ujęcia wody, z której – jak wskazywała wójt – korzystają mieszkańcy dojeżdżający do swoich gruntów.

– Docierały do nas sygnały, że pojawiały się problemy z przejazdem, a nawet interwencje policji. Dlatego chcieliśmy uregulować tę kwestię przy okazji sprzedaży – wyjaśniła.

Gmina Cmolas zaproponowała wyznaczenie pasa służebności drogowej, jednak – jak zaznaczyła – ujęcie wody nie wyraziło na to zgody i rozpoczęło procedury odwoławcze. Spór dotyczył także wyceny nieruchomości oraz interpretacji przepisów dotyczących sprzedaży. – Temat jest nadal w toku. Z naszej strony nie ma żadnej zwłoki – podkreśliła.

Otwór obserwacyjny, nie studnia

Drugą kwestią jest odwiert wykonany w pobliżu ujęcia wody. Wójt jednoznacznie zaznaczyła, że nie była to studnia, lecz piezometr – otwór obserwacyjny o głębokości 27 metrów, służący do monitoringu wód podziemnych. – Otwór nie jest i nie będzie wykorzystywany do poboru wody. Służy wyłącznie do badań jakościowych – wyjaśniła.

Jak dodała, decyzja o jego wykonaniu była efektem wcześniejszych informacji przekazywanych przez przedstawicieli Kolbuszowej, dotyczących trudnej sytuacji ujęcia wody.

„Pierwszą gminą do odcięcia będzie Cmolas"

Wójt przywołała również spotkanie z listopada 2024 roku, podczas którego – jak relacjonowała – padły słowa, które wzbudziły poważne obawy. – Usłyszeliśmy, że jeśli pojawią się problemy z dostępnością wody, pierwszą gminą, która zostanie odcięta, będzie Cmolas – mówiła.

Jak zaznaczyła, wypowiedź ta nigdy nie została wycofana ani sprostowana. To właśnie ona miała być impulsem do podjęcia działań zabezpieczających. – Zaczęliśmy analizować dokumenty i szukać alternatywnych rozwiązań, które zapewnią mieszkańcom dostęp do wody w sytuacji kryzysowej – tłumaczyła.

Weryfikacja, nie inwestycja

Wójt podkreśliła, że wykonanie piezometru miało charakter wyłącznie weryfikacyjny. Gmina chciała sprawdzić rzeczywisty poziom wód podziemnych, m.in. w kontekście planowanych naborów na inwestycje zabezpieczające dostęp do wody.

– Żeby ubiegać się o środki, musimy mieć pewność, że projekt ma sens i przyniesie efekt – zaznaczyła.

Dodała również, że zgodnie z przepisami wykonanie takiego otworu do głębokości 30 metrów nie wymaga dodatkowych zgód.

„Nikt nas nie zapytał"

W dalszej części wystąpienia wójt zwróciła uwagę na sposób, w jaki – jej zdaniem – gmina Kolbuszowa reagowała na inwestycję.

– Nikt nie zapytał nas bezpośrednio, co robimy. Zamiast tego kierowano pisma do różnych instytucji – urzędu marszałkowskiego, starostwa, sanepidu – wskazując na podejrzenie budowy studni – mówiła.

Jak podkreśliła, wszystkie te instytucje otrzymały wyjaśnienia, a podejrzenia nie potwierdziły się.

Dopiero po interwencjach i oficjalnych zapytaniach doszło do spotkania, które – jak przyznała – zakończyło się w napiętej atmosferze. – Przedstawiliśmy komplet informacji, dokumentów i wyjaśnień. Niestety nie zostały one przyjęte – relacjonowała.

„Nie będziemy pytać, co możemy zrobić na własnym terenie"

Wójt odniosła się także do zarzutu, że gmina Cmolas powinna wcześniej poinformować Kolbuszową o planowanych działaniach. - Uważam, że to jest nietaktem zarzucanie mi, że ja nie dzwonię do burmistrza Kolbuszowej i nie pytam go, co ja mogę zrobić na terenie swojej gminy - mówiła.

Jednocześnie przypomniała, że gmina Cmolas nie sprzeciwiała się planom budowy kolejnych studni przez Kolbuszową, uznając je za inwestycję o znaczeniu wspólnym.

Deklaracja współpracy, ale i zabezpieczenie

Na zakończenie wójt podkreśliła, że gmina Cmolas nadal jest zainteresowana współpracą, jednak musi jednocześnie dbać o bezpieczeństwo mieszkańców.

Jak dodała, gmina przygotowuje się do złożenia wniosku o dofinansowanie rozwiązań awaryjnych, które w przyszłości mogłyby zagwarantować niezależność w zakresie dostępu do wody.

W swojej wypowiedzi wójt odniosła się również do sposobu, w jaki nasza redakcja zwróciła się do urzędu o informacje w tej sprawie. Jak zaznaczyła, tym razem pytania zostały przesłane w trybie dostępu do informacji publicznej, co – jej zdaniem – miało wpływ na formę udzielonej odpowiedzi.

– Zawsze, kiedy lokalne media zwracały się do nas z prośbą o komentarz, odpowiadaliśmy i odnosiliśmy się do sprawy. Tym razem zapytanie zostało złożone w trybie informacji publicznej, co oznacza, że jesteśmy zobowiązani odpowiadać wyłącznie w oparciu o fakty i dane, bez opinii czy interpretacji – wyjaśniła.

Podkreśliła, że w takim trybie urząd nie ma możliwości swobodnego komentowania czy oceniania sytuacji, a odpowiedzi muszą być ograniczone do „suchych faktów", zgodnie z przepisami ustawy.

– Nie możemy sobie pozwolić na dowolność czy własne opinie. Dlatego odpowiedź wyglądała tak, a nie inaczej – dodała.

Bartosz Posłuszny
bposluszny@korso.pl

eprasa.pl d88994ae1c

Chaos na drodze

Miniony weekend na drogach powiatu kolbuszowskiego przyniósł dwa groźnie wyglądające zdarzenia. Dziś znamy już więcej szczegółów – policja podsumowała zarówno piątkową kolizję w Kupnie, jak i sobotni wypadek w Kosowach.


Fot. K. Ząbczyk

Kupno. Efekt domina na krajowej „dziewiątce".

W ciągu dwóch dni doszło do zdarzeń, które mogły zakończyć się znacznie poważniej.

Kupno: nie dwa, a trzy samochody

Do zdarzenia doszło w piątek (20 marca) około godz. 12:50 na drodze krajowej nr 9 w Kupnie, w rejonie szkółki roślin. Początkowo informowaliśmy o zderzeniu dwóch pojazdów. Jak się jednak okazało, uczestniczyły w nim aż trzy samochody.

Z ustaleń policjantów wynika, że 22-letni kierowca hyundaia (tablice rozpoczynające się od „KR") nie dostosował prędkości do warunków na drodze i uderzył w jadącego przed nim hyundaia („KK"), którym kierował 56-latek. Siła uderzenia była na tyle duża, że drugi z pojazdów został przemieszczony i uderzył jeszcze w tył forda („RZ"), prowadzonego przez 34-letniego obcokrajowca.

Na szczęście w zdarzeniu nikt nie odniósł obrażeń. Sprawca został ukarany mandatem, a policjanci zatrzymali mu również dowód rejestracyjny pojazdu.

Kosowy: pijany kierowca za kierownicą

Do drugiego zdarzenia doszło w sobotę (21 marca) około godz. 5 rano na drodze wojewódzkiej nr 875 w Kosowach.

Jak już informowaliśmy, kierujący volvo stracił panowanie nad pojazdem, zjechał z drogi i uderzył w przepust, po czym dachował. Teraz policja przekazała więcej szczegółów.

Za kierownicą siedział 22-letni mężczyzna. Badanie alkomatem wykazało, że miał 0,73 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, co odpowiada 1,46 promila. W samochodzie znajdowała się także 18-letnia pasażerka – na szczęście nie odniosła obrażeń.

Mężczyzna stracił prawo jazdy, a o jego dalszym losie zdecyduje sąd.

Policja apeluje o rozsądek

Oba zdarzenia – choć zakończyły się bez ofiar – pokazują, jak niewiele potrzeba, by doprowadzić do niebezpiecznej sytuacji na drodze. W jednym przypadku zawiodła rozwaga i dostosowanie prędkości, w drugim – doszło do skrajnie nieodpowiedzialnego zachowania, jakim jest jazda pod wpływem alkoholu.


Fot. KPP Kolbuszowa

Kosowy. Samochód dachował po uderzeniu w przepust.

Policjanci przypominają, że chwila nieuwagi lub zła decyzja mogą mieć bardzo poważne konsekwencje – nie tylko dla kierowcy, ale i dla innych uczestników ruchu. **kz**

Staranował pięć aut

Do bardzo groźnie wyglądającego zdarzenia doszło na mieleckiej obwodnicy. Sprawcą kolizji okazał się 63-letni mieszkaniec powiatu kolbuszowskiego, który prowadził samochód pod wpływem alkoholu.


Fot. KPP Mielec

SAmochody zostały poważnie uszkodzone.

Do zdarzenia doszło w środę, 18 marca, po godz. 17 na drodze wojewódzkiej nr 985, na wysokości miejscowości Trześń (powiat mielecki).

Seria zderzeń na łuku drogi

Z ustaleń policjantów wynika, że kierowca seata jechał w kierunku Połańca. Na łuku drogi nagle stracił panowanie nad pojazdem i zjechał na przeciwległy pas, gdzie zderzył się z oplem. To jednak był dopiero początek niebezpiecznej sytuacji.

Siła uderzenia była tak duża, że kolejny pojazd – skoda – został zepchnięty do przydrożnego rowu. Kierowca seata nie zatrzymał się i kontynuował jazdę, jadąc lewym pasem wprost na nadjeżdżające auta.

W dalszej części zdarzenia 63-latek uderzył w narożę samochodu ciężarowego, a następnie, po powrocie na swój pas, najechał na tył toyoty z przyczepką.

Dopiero wtedy jego auto zostało na tyle uszkodzone, że nie był w stanie jechać dalej. Łącznie uszkodzonych zostało pięć pojazdów.

Mimo bardzo groźnego przebiegu zdarzenia, nikt z uczestników nie odniósł obrażeń. Patrząc na skalę zniszczeń i liczbę pojazdów biorących udział w kolizji – można mówić o dużym szczęściu.

Policjanci szybko ustalili przyczynę nieodpowiedzialnego zachowania kierowcy.

Badanie alkomatem wykazało, że miał on blisko 2 promile alkoholu w organizmie. Mężczyzna został zatrzymany i trafił do policyjnej izby zatrzymań.

63-latek odpowie teraz za spowodowanie kolizji drogowej oraz kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości.

Grożą mu poważne konsekwencje – w tym do 3 lat więzienia, wysoka grzywna oraz zakaz prowadzenia pojazdów. **kz**

Z Widełki do sądu

Do nietypowej interwencji doszło we wtorek (17 marca) w Widełce. Policjanci zostali wezwani do mężczyzny, który skorzystał z przejazdu, ale – jak się okazało – nie zamierzał za niego zapłacić.

Z relacji kierowcy wynikało, że 31-letni obywatel Ukrainy zamówił przejazd, jednak po dotarciu na miejsce odmówił uregulowania należności za usługę.

W związku z tym na miejsce wezwano patrol policji. Podczas interwencji funkcjonariusze próbowali wylegitymować mężczyznę. Choć posiadał przy sobie dokument tożsamości, nie chciał go okazać.

Takie zachowanie jest naruszeniem obowiązujących przepisów, dlatego policjanci zdecydowali o jego zatrzymaniu i przewiezieniu do jednostki.

Sprawa została rozpatrzona w trybie przyspieszonym. 31-latek trafił przed Sąd Rejonowy w Kolbuszowej, który uznał go za winnego zarzucanych czynów. Mężczyzna został ukarany grzywną w wysokości 1000 złotych.

Funkcjonariusze podkreślają, że korzystanie z usług bez zamiaru zapłaty jest wykroczeniem, a odmowa okazania dokumentu podczas legitymowania również wiąże się z konsekwencjami prawnymi.

Jak pokazuje ten przypadek – nawet krótki kurs może skończyć się… znacznie droższą „podróżą" przez sąd. **kz**

Seria wykroczeń

Ponad 100 km/h w terenie zabudowanym, wyprzedzanie na podwójnej ciągłej i manewr na przejściu dla pieszych – to tylko część przewinień, których dopuścił się 26-letni mieszkaniec powiatu kolbuszowskiego. Jego jazda szybko zakończyła się policyjną kontrolą.

Do zdarzenia doszło w sobotę przed godz. 10 w Raniżowie. Policjanci ruchu drogowego z Komendy Wojewódzkiej Policji w Rzeszowie zwrócili uwagę na kierującego citroenem, który w obszarze zabudowanym znacznie przekroczył prędkość.

Jak ustalili funkcjonariusze, mężczyzna jechał 104 km/h, czyli o 54 km/h za szybko. To jednak był dopiero początek jego „wyczynów". Na ulicy Grunwaldzkiej kierowca:

- zignorował znak poziomy P-4 (linia podwójna ciągła),
- rozpoczął wyprzedzanie w miejscu niedozwolonym,
- a następnie podjął kolejny manewr – tym razem na oznakowanym przejściu dla pieszych.

Policjanci zatrzymali pojazd do kontroli. Za kierownicą siedział 26-letni mieszkaniec naszego powiatu. Lista wykroczeń szybko przełożyła się na konsekwencje. Mężczyzna został ukarany:

- mandatem w wysokości 3200 zł,
- aż 33 punktami karnymi,
- oraz utracił prawo jazdy.

Ten przypadek pokazuje, że chwila brawury może kosztować bardzo dużo – nie tylko finansowo, ale też uprawnienia do prowadzenia pojazdów. W tym przypadku kierowca w kilka minut „uzbierał" więcej punktów niż wielu przez lata… i to zdecydowanie nie jest rekord, którym warto się chwalić. **kz**

Zmarła najstarsza mieszkanka

Smutna wiadomość napłynęła z Urzędu Miejskiego w Kolbuszowej. 16 marca, w wieku 104 lat, zmarła Maria Grądzka – najstarsza mieszkanka gminy.


Fot. UM Kolbuszowa

Maria Grądzka miała 104 lata.

Magistrat przekazał rodzinie i bliskim zmarłej wyrazy współczucia.

Maria Grądzka urodziła się 6 października 1921 roku w Lipnicy (gmina Dzikowiec). Jej życie naznaczone było ciężką pracą – przez wiele lat zajmowała się rolnictwem oraz prowadzeniem domu i wychowaniem dzieci.

Jak wspominają bliscy, była osobą niezwykle oddaną rodzinie i codziennym obowiązkom, a przy tym pełną ciepła i życzliwości.

Po przejściu na emeryturę wyjechała do Nowego Jorku, gdzie spędziła około 30 lat. Tam aktywnie pomagała swoim dzieciom, opiekując się wnukami.

Mimo życia za oceanem, wielokrotnie wracała do Polski. Ostatecznie zdecydowała się ponownie osiąść w Kolbuszowej.

Jedną z jej pasji były robótki ręczne, którym oddawała się jeszcze do niedawna.

Znana była jako osoba pogodna, otwarta na ludzi i – mimo sędziwego wieku – ciesząca się dobrą kondycją i dużą samodzielnością. **kz**

Zmarli

17 marca
Jan Skowroński (1969 r.)
z Dzikowca
Jan Zuba (1942 r.)
z Dzikowca
Zofia Wojda (1953 r.)
z Kupna

19 marca
Wojciech Markiewicz
(1972 r.) z Niwisk

20 marca
Józef Śpiewak (1948 r.)
z Mechowca

21 marca
Eugeniusz Nowak (1962 r.)
z Kolbuszowej Górnej
Walenty Konefał (1935 r.)
z Kolbuszowej Górnej
Edward Kusy (1960 r.)
z Raniżowa

23 marca
Stanisław Sabat (1961 r.)
z Mazurów
Władysław Śpiewak (1941
r.) z Widełki

24 marca
Andrzej Nowak (1953 r.)
z Mazurów

G

eprasa.pl d88994ae1c

GMINA KOLBUSZOWA

Chodnik po wielu staraniach

Mieszkańcy Weryni od lat zwracali uwagę na problem, który dla wielu był codziennością – ruchliwa droga, brak chodnika i konieczność poruszania się poboczem. Teraz pojawia się realna szansa na zmianę tej sytuacji.

Podczas najbliższej sesji (25 marca) radni miejscy z gminy Kolbuszowa zajmą się uchwałą dotyczącą porozumienia z powiatem kolbuszowskim. Chodzi o powierzenie gminie realizacji inwestycji pod nazwą: „Rozbudowa drogi powiatowej Nr 1215 R Werynia – Kłapówka polegająca na budowie chodnika".

Chodnik od kościoła w stronę Kłapówki

Planowana inwestycja obejmuje budowę chodnika na odcinku od kościoła w Weryni w kierunku Kłapówki. Nowy trakt dla pieszych ma powstać po lewej stronie drogi i liczyć około 1,2 kilometra długości.

To właśnie ten fragment od lat wskazywany jest przez mieszkańców jako jeden z najbardziej niebezpiecznych w miejscowości.

Mieszkańcy alarmowali od dawna

Droga powiatowa łącząca Werynię z Kłapówką jest często uczęszczana – zarówno przez kierowców, jak i pieszych. Brak chodnika sprawia, że dzieci idące do szkoły poruszają się poboczem, osoby starsze narażone są na niebezpieczne sytuacje, rowerzyści i piesi muszą dzielić przestrzeń z samochodami.

Mieszkańcy wielokrotnie podnosili ten problem, wskazując, że to realne zagrożenie dla bezpieczeństwa.

Kluczowe porozumienie gminy z powiatem

Aby inwestycja mogła ruszyć, konieczne jest formalne porozumienie pomiędzy gminą Kolbuszowa a powiatem kolbuszowskim. To właśnie ono ma zostać przyjęte przez radnych.

Dzięki temu gmina będzie mogła przejąć realizację zadania, mimo że droga ma status powiatowej.



Wiele wskazuje na to, że mieszkańcy Weryni doczekają się chodnika w jednym z najbardziej newralgicznych miejsc we wsi.

Wszystko zależy od dofinansowania

Jak wyjaśnił w rozmowie z nami zastępca burmistrza Kolbuszowej, Krzysztof Wójcicki, gmina złożyła już wniosek o dofinansowanie tej inwestycji. – Liczymy na to, że otrzymamy wsparcie, ponieważ z własnych środków nie bylibyśmy w stanie podjąć się realizacji tego zadania – podkreśla.

Na razie urząd czeka na decyzję w tej sprawie. To właśnie od niej zależy, czy inwestycja zostanie zrealizowana w najbliższym czasie.

Jest nadzieja na poprawę bezpieczeństwa

Choć na ostateczne rozstrzygnięcia trzeba jeszcze poczekać, wszystko wskazuje na to, że długo wyczekiwany chodnik może w końcu powstać.

Dla mieszkańców Weryni oznaczałoby to jedno – większe bezpieczeństwo na co dzień. A dla wielu dzieci i seniorów… po prostu spokojniejszą drogę.

Bartosz Posłuszny

KOLBUSZOWA

Bezpłatne badania

W Szpitalu Powiatowym w Kolbuszowej ruszył program badań przesiewowych dla kobiet, którego celem jest wczesne wykrywanie zmian przednowotworowych oraz zapobieganie rozwojowi raka szyjki macicy. Z bezpłatnych badań można skorzystać w Poradni „K" przy ul. Obrońców Pokoju.

To inicjatywa, która może realnie wpłynąć na zdrowie i życie wielu kobiet. Rak szyjki macicy wciąż pozostaje jednym z najczęściej diagnozowanych nowotworów – w Polsce każdego roku wykrywa się około 3 tysięcy nowych przypadków.

Lekarze nie mają wątpliwości – kluczową rolę w walce z chorobą odgrywa profilaktyka. Regularne badania pozwalają wykryć niepokojące zmiany na bardzo wczesnym etapie, zanim rozwinie się nowotwór.

Jednym z najważniejszych narzędzi diagnostycznych jest badanie w kierunku wirusa HPV, czyli wirusa brodawczaka ludzkiego.

Zakażenie wirusem HPV to główna przyczyna rozwoju raka szyjki macicy. Występuje on w wielu typach, jednak szczególnie groźne są typy 16 i 18, które odpowiadają za znaczną część zachorowań.

Badanie HPV pozwala wykryć obecność wirusa na długo przed pojawieniem się poważnych zmian chorobowych. To daje czas na reakcję i skuteczne leczenie.

Co ważne, badanie jest szybkie, bezpieczne, bezbolesne, całkowicie bezpłatne. Materiał do analizy pobierany jest przez położną podczas wizyty w poradni.

Aby wykonać badanie, należy wcześniej umówić się na wizytę w Poradni „K" Szpitala Powiatowego w Kolbuszowej. Rejestracja odbywa się telefonicznie pod numerem: 17 581 99 81.

Specjaliści podkreślają, że profilaktyka to najprostszy sposób na ochronę zdrowia. Warto nie tylko zadbać o siebie, ale również zachęcić do badań bliskie kobiety – mamę, siostrę, przyjaciółkę czy koleżankę.

Jedna decyzja może mieć ogromne znaczenie. W przypadku raka szyjki macicy czas działa na korzyść pacjentek – pod warunkiem, że nie odkładają badań na później.

bo

MATERIAŁ PROMOCYJNY

Kierunek przyszłości? Wznieś się wyżej z ZST Kolbuszowa!

Nowoczesne technologie zmieniają świat, a drony stały się ich nieodłączną częścią. Dlatego w Zespole Szkół Technicznych w Kolbuszowej możesz kształcić się na kierunku „technik informatyk z obsługą bezzałogowych statków powietrznych" - to zawód, który już dziś daje realne możliwości na rynku pracy.

Drony wykorzystywane są nie tylko przez wojsko, policję czy straż pożarną. Coraz częściej znajdują zastosowanie w:

- rolnictwie precyzyjnym
- geodezji i budownictwie
- ochronie środowiska
- filmie i fotografii
- ratownictwie i działaniach kryzysowych

Warto wiedzieć, że dzisiaj Podkarpacie staje się jednym z najważniejszych ośrodków rozwoju tej branży. Powstaje tu Dolina Dronowa oraz centra rozwoju technologii bezzałogowych. To oznacza jedno: zapotrzebowanie na specjalistów będzie rosło.

Gotowi na kształcenie operatorów dronów

Zespół Szkół Technicznych w Kolbuszowej jest w pełni przygotowany do prowadzenia kształcenia w zakresie obsługi bezzałogowych statków powietrznych. Szkoła dysponuje nowoczesną flotą dronów, która umożliwia naukę zarówno podstaw pilotażu, jak i realizację zaawansowanych zadań specjalistycznych.


Zespół Szkół Technicznych w Kolbuszowej – tu zaczyna się Twoja przygoda z dronami

Wśród dostępnego wyposażenia znajdują się m.in.:

DJI Matrice 4T – wykorzystywany do zadań specjalistycznych i technicznych

DJI Mavic 3 Multispectral – stosowany w analizach środowiskowych i rolnictwie precyzyjnym

DJI Avata 2 – do nauki dynamicznego pilotażu FPV

3 × DJI Mini 4 Pro – idealne do nauki podstaw sterowania i pracy z obrazem

To sprzęt, na którym pracują profesjonaliści, a uczniowie ZST zdobywają cenne doświadczenie.

Co zyskujesz jako uczeń?

- naukę w szkole wyposażonej w nowoczesne technologie
- praktyczne umiejętności pilotażu i obsługi różnych typów dronów
- możliwość uzyskania uprawnień operatora BSP
- kompetencje techniczne cenione w wielu branżach
- solidne przygotowanie do pracy lub dalszego kształcenia

Informatyk – zawód z gwarancją przyszłości

Pamiętaj, że obok wiedzy z zakresu lotnictwa bezzałogowego, uczniowie, na tym kierunku, zdobędą pełne kwalifikacje w zawodzie technika informatyka. To zawód, którego znaczenie rośnie z każdym rokiem. Informatyk zajmuje się instalacją, konfiguracją i naprawą sprzętu komputerowego oraz oprogramowania, a także tworzeniem i administrowaniem sieci komputerowych czy projektowaniem stron internetowych i aplikacji. W świecie, w którym niemal każda dziedzina życia opiera się na technologiach cyfrowych, informatyk jest specjalistą poszukiwanym praktycznie wszędzie: w firmach czy instytucjach publicznych.

Jeśli zatem interesują Cię nowe technologie, chcesz zdobyć konkretny zawód i być częścią technologicznej rewolucji – ZST w Kolbuszowej to dobry wybór.

Zapraszamy!

Barbara Żarkowska

G

MATERIAŁ PROMOCYJNY

Blisko 13 mln zł na drogi - umowy już podpisane!


Umowy już podpisane, a wraz z nimi nowe środki na modernizację dróg w naszym powiecie.

W środę, 18 marca, w Podkarpackim Urzędzie Wojewódzkim podpisano dwie ważne umowy, które znacząco wpłyną na poprawę infrastruktury drogowej w naszym regionie. Powiat Kolbuszowski pozyskał na ten cel blisko 13 milionów złotych z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg.

Pierwsza z umów obejmuje rozbudowę drogi powiatowej Jagodnik – Cmolas – Mechowiec – Dzikowiec na odcinku od km 6+450 do km 9+500, przebiegającym przez miejscowości: Cmolas, Poręby Dymarskie i Mechowiec. Wysokość dofinansowania to imponujące 8 024 240 zł.

Druga umowa dotyczy modernizacji drogi powiatowej Mielec – Rzochów – Przyłęk – Ostrowy Tuszowskie – Podtrąba, na odcinku przebiegającym przez Ostrowy Baranowskie i Komorów. Na realizację tego zadania powiat otrzymał 4 909 885 zł.

Dokumenty podpisali:

- Teresa Kubas-Hul, Wojewoda Podkarpacki
- Józef Kardyś, Starosta Kolbuszowski
- Wojciech Cebula, Wicestarosta
- Małgorzata Mokrzycka-Kwaśnik, Skarbnik Powiatu

To kolejny krok w kierunku poprawy bezpieczeństwa i komfortu podróżowania mieszkańców oraz wszystkich użytkowników dróg w naszym powiecie.

Barbara Żarkowska

eprasa.pl d88994ae1c

GMINA MAJDAN KRÓLEWSKI

Ponownie do urn

W gminie Majdan Królewski mieszkańcy znów pójdą do urn. Po niedawnych wyborach sołtysa Woli Rusinowskiej przyszedł czas na kolejną ważną decyzję – wybór nowego radnego.

To pokłosie śmierci wieloletniego sołtysa i radnego Ryszarda Deptucha, która uruchomiła procedurę wyborów uzupełniających.

Pierwszy etap już za nami

Przypomnijmy, że w niedzielę, 22 lutego, mieszkańcy wybrali nowego sołtysa. Zdecydowane zwycięstwo odniosła Zofia Miśkowicz, zdobywając 176 z 262 oddanych głosów.

Jej kontrkandydaci – Stanisław Cham i Stanisław Nowak – uzyskali odpowiednio 71 i 15 głosów. Wynik nie pozostawił wątpliwości co do poparcia mieszkańców.

Teraz czas na radnego

Kolejne głosowanie odbędzie się już w niedzielę, 29 marca 2026 roku.

Wybory uzupełniające do Rady Gminy Majdan Królewski przeprowadzone zostaną w okręgu nr 11 w Woli Rusinowskiej. Uprawnieni do głosowania są mieszkańcy wskazanych numerów domów w tej miejscowości.

O mandat radnego powalczą dwie osoby: Ewelina Rębisz (40 lat) – zgłoszona przez KWW „Marka Panka" ORAZ Dariusz Kwaśnik (44 lata) – kandydat KWW Nasza Gmina Majdan Królewski.

Wynik poznamy po zakończeniu głosowania.

Jak można oddać głos?

Mieszkańcy mają kilka możliwości udziału w wyborach – nie tylko tradycyjnie w lokalu wyborczym.

Głosowanie przez pełnomocnika

Z tej formy mogą skorzystać osoby, które najpóźniej w dniu wyborów ukończą 60 lat lub posiadają orzeczenie o umiarkowanym albo znacznym stopniu niepełnosprawności. Wnioski można składać do 20 marca 2026 r.

Głosowanie korespondencyjne

Dla osób, które nie mogą pojawić się w lokalu wyborczym, przewidziano głosowanie korespondencyjne.

Zamiar takiego głosowania należy zgłosić do 16 marca 2026 r. do Komisarza Wyborczego w Tarnobrzegu. Pakiet wyborczy zostanie dostarczony pocztą – standardowo do 6 dni przed wyborami.

kz

KOLBUSZOWA

Pasyjny w kolegiacie

Muzyka, słowo i wyjątkowa atmosfera Wielkiego Tygodnia – tak zapowiada się tegoroczny Koncert Pasyjny w Kolbuszowej, który objęliśmy patronatem medialnym.

Koncert zaplanowano na niedzielę, 29 marca, o godz. 19:00 w kolegiacie pw. Wszystkich Świętych w Kolbuszowej.

Organizatorzy przygotowali program, który poprzez muzykę i refleksyjne słowo ma wprowadzić uczestników w klimat nadchodzących świąt i skłonić do chwili zadumy.

Na scenie zaprezentują się:

- Orkiestra Dęta MDK w Kolbuszowej pod dyrekcją Dariusza Bańki,
- soliści,
- Męska Grupa Śpiewacza z Kolbuszowej Górnej,
- zespół Paweł Steczkowski & Teuta Project,
- Chór Parafii pw. Wszystkich Świętych w Kolbuszowej pod dyrekcją Stanisława

Całość uzupełni deklamacja w wykonaniu ks. dziekana Lucjana Szumierza, która – jak zapowiadają organizatorzy – nada wydarzeniu dodatkowego, duchowego wymiaru. Koncert poprowadzi natomiast Elżbieta Lewicka.

Koncerty pasyjne w Kolbuszowej od lat cieszą się dużym zainteresowaniem i stanowią ważny element przygotowań do Wielkanocy. To wydarzenie, które łączy muzykę z refleksją i pozwala choć na chwilę zwolnić w codziennym biegu.

W tym przypadku nie chodzi o głośne bisy czy owacje na stojąco – raczej o ciszę, skupienie i moment, który zostaje w głowie jeszcze długo po wyjściu ze świątyni.

kz

GMINA NIWISKA

Badania i porady

To będzie coś więcej niż zwykłe spotkanie – w Niwiskach będzie można bezpłatnie się zbadać, porozmawiać ze specjalistami i dowiedzieć się, jak zadbać o zdrowie.

Jak przekazał Urząd Gminy Niwiska, już 27 marca 2026 roku o godz. 12.00 w Dworku Hupki odbędzie się pierwsze w gminie spotkanie w ramach Klubu Pacjenta.

Zdrowie na pierwszym miejscu

Wydarzenie ma charakter otwarty i bezpłatny, a jego celem jest profilaktyka i edukacja zdrowotna mieszkańców. Organizatorem jest Fundacja „Z sercem do Pacjenta", a inicjatywa realizowana jest we współpracy m.in. z Fundacją Onkologiczną „Zwalcz Go Uśmiechem" z Mielca.

Spotkania Klubu Pacjenta odbywają się pod patronatem najważniejszych instytucji – w tym Ministra Zdrowia, Narodowego Funduszu Zdrowia czy Rzecznika Praw Pacjenta.

Wykłady, które mogą uratować życie

W programie znalazły się prelekcje prowadzone przez specjalistów:

- lek. Adam Ziarno opowie o tym, jak rozpoznać zawał serca i nie przeoczyć pierwszych objawów,
- Edyta Wojtczak przedstawi praktyczne wskazówki dotyczące utrzymania prawidłowego poziomu cukru we krwi.

To wiedza, która – jak podkreślają organizatorzy – może mieć realny wpływ na zdrowie i bezpieczeństwo.

Bezpłatne badania dla mieszkańców

Dużym atutem wydarzenia będą darmowe badania profilaktyczne, z których będzie mógł skorzystać każdy uczestnik.

Wśród nich:

- badania w kierunku zaburzeń pracy serca, w tym migotania przedsionków,
- pomiar ciśnienia tętniczego,
- pomiar poziomu glukozy we krwi,
- badanie słuchu.

To dobra okazja, by sprawdzić stan zdrowia bez konieczności wcześniejszych zapisów i kolejek.

Porady i edukacja zdrowotna

Na miejscu dostępna będzie również specjalna strefa konsultacji.

Uczestnicy będą mogli:

- porozmawiać z kardiologiem,
- uzyskać wsparcie w zakresie diabetologii,
- dowiedzieć się więcej o profilaktyce chorób zakaźnych i nowotworowych,
- skorzystać z porad żywieniowych i materiałów edukacyjnych NFZ.

W wydarzenie zaangażowane są także instytucje zajmujące się zdrowiem publicznym, w tym sanepid i oddział NFZ.

Każdy może przyjść

Wstęp na wydarzenie jest wolny – nie trzeba się wcześniej zapisywać.

Organizatorzy zachęcają, by skorzystać z tej okazji i „zapytać o wszystko, co dotyczy zdrowia". Bo jak wiadomo – lepiej zapobiegać niż leczyć.

kz

KOLBUSZOWA

Rozmowy o meblach

Czy meble kolbuszowskie to unikatowy fenomen, czy raczej mit powtarzany przez lata? Odpowiedzi na to pytanie poszukają naukowcy i eksperci podczas wyjątkowej konferencji, która odbędzie się w Muzeum Kultury Ludowej w Kolbuszowej.

Wydarzenie zaplanowano na 24 i 25 marca 2026 roku w zabytkowym dworze z Brzezin na terenie skansenu.

Eksperci z całej Polski

Konferencja pt. „Meble kolbuszowskie – fenomen czy mit?" organizowana jest wspólnie z Muzeum Zamkowym w Sandomierzu.

Do Kolbuszowej przyjadą badacze historii, sztuki i rzemiosła, konserwatorzy, muzealnicy oraz specjaliści zajmujący się dziedzictwem kulturowym.

Celem spotkania jest nie tylko podsumowanie dotychczasowych badań, ale także spojrzenie na kolbuszowskie meblarstwo z nowych, często nieoczywistych perspektyw.

Bogaty program i kilka spojrzeń

Dwudniowe wydarzenie podzielono na kilka sesji tematycznych. Wśród poruszanych zagadnień znajdą się m.in.:

- historia i „mit" mebli kolbuszowskich,
- ich obecność w muzeach i kolekcjach w Polsce,
- technologia wykonania i konserwacja,
- wpływy europejskie i kontekst historyczny,
- współczesne postrzeganie tego dziedzictwa.

Nie zabraknie także dyskusji, które – jak zapowiadają organizatorzy – mogą otworzyć zupełnie nowe kierunki badań.

Nie tylko konferencja

Wydarzeniu towarzyszyć będą dodatkowe atrakcje. Zaplanowano m.in.:

- promocję reprintu książki Stefana Sienickiego z 1936 r. „Meble kolbuszowskie",
- wernisaż wystawy „Znak Kolbuszowej. Meble, które tworzą historię",
- zwiedzanie Parku Etnograficznego z prezentacją kolekcji mebli.

Wernisaż odbędzie się w Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej w Kolbuszowej.

Liczba miejsc ograniczona

Organizatorzy zapraszają wszystkich zainteresowanych – zarówno specjalistów, jak i pasjonatów historii regionu. Wymagane jest jednak wcześniejsze zgłoszenie udziału mailowo, a liczba miejsc jest ograniczona. **kz**

KOLBUSZOWA

„Żur burmistrza" i osiołek

Kolbuszowa już szykuje się na Wielkanoc – i to w naprawdę klimatycznym stylu. W niedzielę palmową, 29 marca, mieszkańcy będą mogli wziąć udział w Jarmarku Wielkanocnym, który połączy tradycję, lokalne smaki i rodzinne spotkanie.

W programie znalazło się wszystko, co kojarzy się z tym okresem – od palm i procesji, po… żur burmistrza i osiołka.

Wydarzenia zaplanowano w dwóch lokalizacjach: przy kolegiacie pw. Wszystkich Świętych oraz przy kościele pw. św. Brata Alberta.

Organizatorzy zapraszają całe rodziny do wspólnego spędzenia czasu i poczucia atmosfery zbliżających się świąt.

Oficjalny początek zaplanowano na godz. 10.00 na rynku, gdzie odbędzie się konkurs na tradycyjną palmę wielkanocną.

Stamtąd uczestnicy wyruszą w uroczystej procesji z osiołkiem do kolegiaty – to jeden z najbardziej charakterystycznych punktów programu, który co roku przyciąga uwagę najmłodszych (i nie tylko). O godz. 10.30 rozpocznie się msza święta, a tuż po niej na uczestników będzie czekał żur burmistrza.

Nie zabraknie także kiermaszów, które potrwają przez większą część dnia: przy kolegiacie (Dom Wsparcia Rodziny) w godz. 8.00–14.00, jak również przy kościele św. Brata Alberta – już od 7.30, po każdej mszy św.

Na stoiskach pojawią się ręcznie wykonane ozdoby wielkanocne przygotowane przez lokalne instytucje, stowarzyszenia i mieszkańców.

W tej części miasta również nie zabraknie atrakcji. O godz. 11.45 odbędzie się poświęcenie palm i procesja z osiołkiem, a o 12.00 msza święta.

Po nabożeństwie zaplanowano: żur burmistrza w Domu Seniora; słodki poczęstunek przygotowany m.in. przez Koła Gospodyń Wiejskich z Nowej Wsi i Świerczowa oraz lokalną cukiernię oraz prezentację najciekawszych palm. **kz**

REKLAMA



G

eprasa.pl d88994ae1c

KOLBUSZOWA

Podstawówki bez telefonów?

Kamil Ząbczyk,
kzabczyk@korso.pl

Szykuje się duża zmiana w polskich szkołach. Od 1 września 2026 roku uczniowie szkół podstawowych nie będą mogli korzystać z telefonów komórkowych ani na lekcjach, ani nawet podczas przerw. Takie rozwiązanie przygotowuje Ministerstwo Edukacji Narodowej.

Zgodnie z zapowiedziami resortu edukacji, nowe przepisy mają wprowadzić całkowity zakaz używania telefonów i innych urządzeń elektronicznych na terenie szkół podstawowych.

Przewidziano jednak dwa wyjątki:

- gdy telefon będzie potrzebny w celach dydaktycznych – za zgodą nauczyciela,
- w sytuacjach zdrowotnych, np. gdy dziecko musi korzystać z urządzenia ze względu na chorobę lub niepełnosprawność.

Co ważne – uczniowie nadal będą mogli przynosić telefony do szkoły. Kluczowe będzie jednak to, że nie będą mogli z nich korzystać.

Dlaczego ministerstwo chce zmian?

Jak podkreśla MEN, problem jest poważny. Z badań wynika m.in., że:

- aż 71 proc. młodych osób uważa się za uzależnione od telefonu,
- 60 proc. odczuwa chroniczne zmęczenie,
- coraz więcej dzieci ma kontakt ze szkodliwymi treściami w internecie.

Wprowadzenie zakazu ma być jednym z elementów poprawy tzw. higieny cyfrowej.

Co z telefonami w praktyce?

Ministerstwo nie zamierza narzucać szkołom jednego sposobu egzekwowania przepisów.

To oznacza, że placówki same zdecydują, czy:

- wprowadzą specjalne szafki na telefony,
- będą zbierać je do koszyków na czas lekcji,
- czy zastosują inne rozwiązania organizacyjne.

Jedno jest pewne – nauczyciele zyskają mocniejsze narzędzie do egzekwowania zasad, bo zakaz będzie wynikał wprost z ustawy.

– Telefony nie mogą być używane na lekcjach i również w czasie przerw. Tak, mogą być wnoszone. Mogą być też wyjątki, np. przyczyny zdrowotne; rodzice chcą być w kontakcie z dziećmi, ale czy to będzie szafka przed każdą salą lekcyjną, czy to będą „bezpieczne woreczki", które też wprowadzają szkoły, czy to będzie jeden koszyk u nauczyciela wystawiony na stole, to są decyzje szkoły – wyjaśniła Barbara Nowacka i dodała:

– Dzisiaj nauczyciele borykają się z tym i bardzo często o tym mówią (…), że jeżeli zabraniają, to młodzież mówi: „nie ma żadnego zakazu". A tak będą mogli spokojnie powiedzieć: jest zakaz, jest prawo, są to przepisy wprowadzone odgórnie przez ministerstwo i macie obowiązek ich przestrzegać – stwierdziła szefowa MEN.

Dyrektorzy z Kolbuszowej: „To już u nas działa"

Zapytaliśmy o tę zmianę dyrektorów dwóch kolbuszowskich podstawówek – i okazuje się, że dla nich to raczej formalność niż rewolucja.

Szkoła Podstawowa nr 2

Dyrektor „Dwójki" Jerzy Sitko wskazuje, że w jego placówce zasady korzystania z telefonów funkcjonują od lat. Jak podkreśla w rozmowie z nami, wprowadzono je jeszcze w czasach gimnazjów, gdy problem używania telefonów na lekcjach zaczął się nasilać.

Obecnie w szkole obowiązuje całkowity zakaz używania telefonów w godzinach zajęć (od 8 do 15). Uczniowie mogą mieć urządzenia przy sobie, ale muszą być one wyłączone. Szkoła, jak podkreśla szef placówki, opiera się na odpowiedzialności uczniów.

W ocenie dyrektora, nowe przepisy nie będą odczuwalną zmianą, bo podobne zasady już funkcjonują. Sam pomysł ocenia pozytywnie.

Szkoła Podstawowa nr 1

Podobne podejście prezentuje Dorota Rabczak, dyrektor „Jedynki". W jej szkole również obowiązuje zakaz używania telefonów podczas lekcji i przerw, z możliwością skorzystania z nich tylko za zgodą nauczyciela.

Dyrektorka podkreśla, że odgórne wprowadzenie ogólnopolskich przepisów byłoby dużym ułatwieniem dla placówek. Dzięki temu zasady byłyby jasne i jednolite.

Zwraca też uwagę, że uczniowie mają dostęp do kontaktu z rodzicami przez szkołę – mogą skorzystać z telefonu w sekretariacie, a nauczyciele posiadają dane kontaktowe opiekunów. Jej zdaniem dzieci są w szkole bezpieczne, a potrzeba stałego dostępu do telefonu nie jest konieczna.

A co ze szkołami średnimi?

Tu sytuacja będzie zupełnie inna. W szkołach ponadpodstawowych nie będzie odgórnego zakazu. Zasady korzystania z telefonów nadal będą ustalane indywidualnie przez każdą szkołę i zapisane w jej statucie.

To oznacza, że w liceach i technikach mogą obowiązywać bardzo różne rozwiązania – od pełnej swobody po restrykcyjne ograniczenia.

Zmiana, która już się zaczęła

Choć przepisy jeszcze nie weszły w życie, wiele szkół – także w Kolbuszowej – już dziś stosuje podobne ograniczenia. Planowany zakaz może więc bardziej uporządkować sytuację niż ją zmienić. A czy rzeczywiście pomoże ograniczyć uzależnienie od telefonów?

To już pytanie, na które odpowiedź przyniesie… szkolna rzeczywistość od września.



Fot. K. Ząbczyk

MEN chce zakazu telefonów w szkołach podstawowych. Co na to dyrektorzy szkół z Kolbuszowej?

GMINA KOLBUSZOWA

Jeszcze bliżej praktyki

To ważny krok dla edukacji i przyszłości młodzieży z powiatu kolbuszowskiego. W środę, 18 marca, podpisano umowę o współpracy pomiędzy Zespołem Szkół Agrotechniczno-Ekonomicznych w Weryni a Izbą Administracji Skarbowej w Rzeszowie.

Dokument sygnowali dyrektor szkoły Zbigniew Bogacz oraz zastępca dyrektora IAS, kom. Dominika Milanowska-Ruchel.

Współpraca szkoły z praktyką

W wydarzeniu uczestniczyli także przedstawiciele administracji skarbowej i szkoły, w tym naczelnik Urzędu Skarbowego w Kolbuszowej Rafał Kaniewski oraz koordynator współpracy ze szkołami podinsp. Aneta Łomańska-Grzegorzak.

Jak podkreśla starostwo, podpisane porozumienie to odpowiedź na rosnące wymagania rynku pracy i przykład nowoczesnego podejścia do kształcenia – łączącego teorię z praktyką.

Co zyskają uczniowie?

Dzięki współpracy młodzież będzie miała dostęp do wiedzy i doświadczenia specjalistów z Krajowej Administracji Skarbowej. W praktyce oznacza to:

- zajęcia wzbogacone o tematykę systemu podatkowego, kontroli celnej i handlu międzynarodowego,
- warsztaty i spotkania prowadzone przez ekspertów,
- możliwość zdobycia praktycznych umiejętności, przydatnych w przyszłej pracy,
- lepsze przygotowanie do wejścia na rynek pracy.

Szansa dla konkretnych kierunków

Na współpracy szczególnie skorzystają uczniowie kształcący się w zawodach: technik ekonomista oraz technik eksploatacji portów i terminali.

To właśnie oni zdobędą kompetencje, które są coraz bardziej poszukiwane przez pracodawców.

Edukacja bliżej rzeczywistości

Nowe porozumienie pokazuje, że szkoła coraz częściej wychodzi poza podręczniki. Dzięki współpracy z instytucjami publicznymi uczniowie mogą zobaczyć, jak wygląda praca „od środka" – a to często więcej warte niż najlepsza teoria.

kz



Fot. ZSA-E Werynia

Na współpracy szczególnie skorzystają uczniowie.

GMINA DZIKOWIEC

Darmowe kastracje

Mieszkańcy gminy Dzikowiec ponownie będą mogli skorzystać z bezpłatnych zabiegów kastracji swoich pupili. Jak poinformował urząd gminy, akcja rusza już wkrótce i potrwa przez kilka miesięcy.

Program będzie realizowany od 1 kwietnia do 30 listopada 2026 roku. Jego głównym celem jest ograniczenie populacji bezdomnych psów i kotów, a także poprawa dobrostanu zwierząt domowych.

Jak skorzystać?

Aby wziąć udział w programie, należy złożyć wniosek. Dokumenty będą przyjmowane od 1 kwietnia w Urzędzie Gminy Dzikowiec (pokój nr 5). Samorząd zachęca mieszkańców do skorzystania z tej możliwości – to nie tylko oszczędność, ale też realny wpływ na ograniczenie problemu bezdomnych zwierząt.

Kontynuacja programu

To kolejna odsłona działań prowadzonych w gminie. Jak informowaliśmy pod koniec ubiegłego roku, V edycja programu „ZWIERZowa Akcja kastracja" cieszyła się dużym zainteresowaniem.

W jej ramach wykonano 25 zabiegów kastracji i czipowania – zarówno u zwierząt właścicielskich, jak i kotów wolno żyjących. Na realizację programu przeznaczono 10 tys. zł, z czego połowę stanowiły środki gminy, a drugą połowę darowizna Fundacji Zwierz.

Dzięki temu wiele zwierząt otrzymało niezbędną opiekę weterynaryjną, a działania te przyczyniły się do poprawy bezpieczeństwa i porządku na terenie gminy.

Walka z bezdomnością

Gmina Dzikowiec zakwalifikowała się do kolejnej, 6. edycji programu, co pozwala kontynuować działania także w 2026 roku.

Samorząd podkreśla, że takie inicjatywy mają długofalowy efekt – pomagają ograniczyć liczbę niechcianych miotów i zmniejszają problem bezdomnych zwierząt. Krótko mówiąc – lepiej zapobiegać niż później szukać domu dla kolejnych szczeniaków i kociaków. A przy okazji… portfel też odetchnie.

kz

eprasa.pl d88994ae1c

SYGNAŁY CZYTELNIKÓW
DZWOŃCIE LUB PISZCIE ZE WSZYSTKIMI SPRAWAMI
17 744 45 96
kolbuszowa@korso.pl



POWIAT KOLBUSZOWSKI

Miliony na dożywianie

To konkretne wsparcie dla mieszkańców – zwłaszcza tych najbardziej potrzebujących. Na Podkarpaciu podpisano właśnie umowy w ramach rządowego programu „Posiłek w szkole i w domu", a środki trafią do wszystkich gmin w regionie, w tym także do samorządów z powiatu kolbuszowskiego.

Jak informuje Podkarpacki Urząd Wojewódzki, w ramach programu rozdysponowano ponad 34,7 mln zł. Po doliczeniu wkładu własnego samorządów – wynoszącego około 21 mln zł – całkowita wartość programu w 2026 roku sięga blisko 56 mln zł.

Wsparcie otrzymały wszystkie gminy, które złożyły wnioski – każda w pełnej, wnioskowanej wysokości.

Pomoc dla dzieci, seniorów i osób w trudnej sytuacji

Program realizowany w latach 2024–2028 ma jeden główny cel: zapewnienie dostępu do posiłków osobom, które tego najbardziej potrzebują.

Z pomocy mogą korzystać: dzieci w żłobkach, przedszkolach i szkołach, młodzież oraz osoby dorosłe, w tym seniorzy i osoby z niepełnosprawnościami.

Wsparcie może przyjąć różną formę – od bezpośrednich posiłków, przez świadczenia pieniężne na zakup żywności, po pomoc rzeczową. Szacuje się, że w 2026 roku program obejmie około 49 tysięcy osób, w tym ponad 21 tysięcy dzieci.

Skorzystają także gminy z naszego powiatu

Z programu korzystają również wszystkie gminy z powiatu kolbuszowskiego. Przykładem jest gmina Dzikowiec, która – jak poinformowała wójt Bogumiła Kosiorowska – otrzymała: 137 998,60 zł dofinansowania oraz przeznaczyła 92 tys. zł wkładu własnego.

Łączna wartość wsparcia w tej gminie wynosi niemal 230 tys. zł. Środki te pozwolą na realną pomoc mieszkańcom – zarówno dzieciom uczęszczającym do placówek oświatowych, jak i osobom dorosłym, które znajdują się w trudnej sytuacji życiowej.

Ważny element walki z ubóstwem

Program „Posiłek w szkole i w domu" to nie tylko wsparcie socjalne, ale też element szerszej polityki społecznej państwa. Ma on przeciwdziałać ubóstwu i wykluczeniu społecznemu, a jednocześnie poprawiać codzienne warunki życia mieszkańców. Bo czasem najprostsza pomoc – jak ciepły posiłek – ma największe znaczenie.

kz



Fot. PUW Rzeszów

Wsparcie otrzymały wszystkie gminy z naszego powiatu.

GMINA DZIKOWIEC

Posprzątali Maziarnię

Z jednej strony ogromne zaangażowanie i pozytywna energia. Z drugiej – smutny obraz tego, co zostawiamy po sobie nad wodą. Tak można podsumować akcję sprzątania brzegów zalewu Maziarnia w Wilczej Woli.

W działania zaangażowali się pracownicy Wód Polskich, przedstawiciele Polskiego Związku Wędkarskiego, Gminy Raniżów oraz wolontariusze. Wspólnie ruszyli w teren, by uporządkować okolice popularnego zbiornika.

120 worków śmieci

Efekty sprzątania są niestety wymowne. Zebrano około 120 worków odpadów, wśród których znalazły się m.in.:

- stare opony,
- butelki,
- tekstylia,
- worki po zanętach,
- zardzewiałe puszki.

To pokazuje skalę problemu – i to w miejscu, które dla wielu mieszkańców jest przestrzenią wypoczynku.

Wspólna odpowiedzialność

Organizatorzy podkreślają, że takie akcje nie byłyby możliwe bez współpracy wielu instytucji i osób prywatnych. Szczególne podziękowania skierowano także do gminy Dzikowiec, która regularnie organizuje zbiórki odpadów i dba o ich utylizację w rejonie zbiornika.

Ważny apel

Choć akcja zakończyła się sukcesem, jej efekty skłaniają do refleksji. Organizatorzy przypominają jasno: woda i jej otoczenie to nie miejsce na śmieci.

Bo choć wolontariusze mogą posprzątać teren raz czy drugi, to prawdziwa zmiana zaczyna się od codziennych decyzji każdego z nas.

kz



Fot. Wody Polskie i ZGW Rzeszów

Efekt akcji daje do myślenia.

POWIAT KOLBUSZOWSKI

Zdobędą zawód jeszcze w szkole

Ponad setka uczniów z powiatu kolbuszowskiego już wkrótce weźmie udział w specjalistycznych szkoleniach. W grę wchodzą konkretne umiejętności, które mogą realnie pomóc na rynku pracy.

Uczniowie szkół ponadpodstawowych z powiatu kolbuszowskiego zyskają szansę na zdobycie dodatkowych kwalifikacji zawodowych. Łącznie aż 115 osób – 70 z Zespołu Szkół Technicznych w Kolbuszowej oraz 45 z Zespołu Szkół Agrotechniczno-Ekonomicznych w Weryni – weźmie udział w bezpłatnych kursach i szkoleniach.

To efekt realizacji projektu „Rozwój szkolnictwa zawodowego na terenie powiatu kolbuszowskiego", prowadzonego przez samorząd powiatowy.

Jakie szkolenia czekają na uczniów?

Oferta kursów jest szeroka i dopasowana do różnych kierunków kształcenia.

Zespół Szkół Technicznych w Kolbuszowej:

- szkolenia elektryczno-energetyczne do 1 kW (eksploatacja i dozór) – 20 osób
- kurs barman–barista – 20 osób

Zespół Szkół Agrotechniczno-Ekonomicznych w Weryni:

- kurs barman–barista – 20 osób
- podstawy rachunkowości – 10 osób

Szkolenie wspólne dla obu szkół:

- kurs operatora wózka widłowego – 35 uczniów

Nowoczesne kompetencje

Szczególną uwagę zwraca nowoczesny moduł szkoleniowy, czyli kurs operatora drona do 25 kg, w którym weźmie udział 10 uczniów.

Podczas zajęć młodzież pozna m.in.:

- przepisy lotnicze,
- planowanie i wykonywanie lotów,
- procedury operacyjne,
- obsługę dronów klasy C5 zgodnie z wytycznymi EASA.

To umiejętności, które znajdują zastosowanie w wielu branżach – od geodezji, przez logistykę, aż po multimedia.

Bezpłatnie i z myślą o przyszłości

Jak podkreśla starosta kolbuszowski Józef Kardyś, udział w szkoleniach jest całkowicie bezpłatny, a ich celem jest zwiększenie szans młodych ludzi na rynku pracy.

Program realizowany jest w ramach Funduszy Europejskich dla Podkarpacia 2021–2027 i współfinansowany z Europejskiego Funduszu Społecznego Plus.

To kolejny przykład działań, które mają sprawić, że uczniowie już na etapie nauki zdobędą konkretne, praktyczne umiejętności – a nie tylko teorię z podręczników.

kz

W SKRÓCIE

Więcej czasu

Rolnicy zyskali dodatkowy czas na realizację ważnych inwestycji. Termin związany z wymianą dachów zawierających azbest został wydłużony o ponad dwa miesiące.

Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi poinformowało o istotnej zmianie dla rolników korzystających ze wsparcia w ramach Krajowego Planu Odbudowy. Wydłużono termin realizacji inwestycji związanych z wymianą pokryć dachowych zawierających azbest.

Zgodnie z nowymi zasadami, rolnicy mają czas na zakończenie prac oraz złożenie wniosku o płatność końcową do 1 czerwca 2026 roku. Wcześniejszy termin upływał 31 marca 2026 r.

Jak podkreśla resort, decyzja ma pomóc rolnikom w dokończeniu rozpoczętych inwestycji. Wydłużenie terminu uwzględnia m.in. warunki pogodowe oraz czas potrzebny na realizację robót budowlanych, które często są uzależnione od pogody i dostępności wykonawców.

Do tej pory z gospodarstw rolnych usunięto około. 16,4 mln m² pokryć dachowych, co odpowiada 246 tys. ton azbestu.

kz

eprasa.pl d88994ae1c

Piłkarski świat wciąż pamięta

Mija dekada od jednego z najsmutniejszych dni w historii podkarpackiego sportu. 26 marca 2016 roku, w deszczową i wietrzną Wielką Sobotę, czas w regionie zatrzymał się w miejscu. Wiadomość o wypadku w Weryni przeszyła serca kibiców w całej Polsce, zostawiając ranę, która mimo upływu dziesięciu lat, wciąż pozostaje żywa.



Fot. Archiwum

Mija dziesięć lat od tragedii w Werynii.

To miał być zwykły mecz

W tamten poranek ośmiu młodych, pełnych pasji zawodników Wólczanki Wólka Pełkińska ruszyło w drogę na mecz z Avią Świdnik. Jechali po punkty, po zwycięstwo, po marzenia. Ich Volkswagen Transporter nigdy nie dotarł do celu. Na wąskim odcinku drogi wojewódzkiej nr 875, pośród lasów w Weryni, doszło do zderzenia z ciężarówką, które zmieniło wszystko.

Dziś, z perspektywy dziesięciu lat, wspominamy pięciu z nich: braci Kamila i Rafała Pydychów, Mariusza Korzępę, Kamila Oślizło oraz Patryka Szewczaka. Najmłodszy z nich miał zaledwie 18 lat, najstarszy 28. To nie byli tylko piłkarze – to byli synowie, bracia, przyjaciele i koledzy z boiska, których życie zostało brutalnie przerwane w momencie, gdy dopiero nabierało tempa.

Solidarność, która przetrwała próbę czasu

Tragedia w Weryni wywołała bezprecedensową falę solidarności. W 2016 roku stadiony w całej Polsce pogrążyły się w minucie ciszy, a środowisko piłkarskie – od Ekstraklasy po najniższe ligi – zjednoczyło się w bólu. Dziś widzimy, że ta pamięć nie była chwilowa.

Wólka Pełkińska, Kolbuszowa i rodzinne miejscowości zawodników co roku stają się miejscem cichej modlitwy. Choć piłkarska rzeczywistość pędzi naprzód, a w składach drużyn pojawiają się nowe nazwiska, w szatniach i na trybunach echo tamtych wydarzeń wciąż wybrzmiewa. Dla kibiców Wólczanki „Piątka z Weryni" stała się symbolem niezłomnej pasji, która trwa nawet po odejściu.

Ślady na asfalcie i w sercach

Miejsce wypadku w Weryni przez lata stało się swoistym miejscem pamięci. Kwiaty i znicze, które pojawiają się tam każdej wiosny, przypominają przejeżdżającym kierowcom o tym, jak kruche jest życie. Wyroki sądowe zapadły, czas osuszył łzy najbliższych, ale sportowa społeczność Podkarpacia nie pozwoliła, by o tej historii zapomniano.

Dziesięć lat to wystarczająco dużo, by dorosło nowe pokolenie piłkarzy. Wielu młodych zawodników, którzy dziś zakładają korki, zna tę historię tylko z opowieści trenerów lub archiwalnych artykułów. To jednak niezwykle ważne, by pamięć o Kamilach, Rafale, Patryku i Mariuszu trwała – jako przestroga, ale przede wszystkim jako dowód na to, że piłkarska rodzina nigdy nie zostawia swoich zawodników.

Epilog

Dziś, spoglądając na tabelę ligową czy relacje z meczów, warto na chwilę zatrzymać wzrok na wspomnieniu tamtej drużyny. Bo choć ich mecz w Avią Świdnik nigdy się nie odbył, to „Chłopcy z Wólczanki" rozgrywają teraz swoje zawody na zupełnie innym, niebiańskim boisku.

Pamiętamy. 2016–2026.

Łukasz Guźda

KOLBUSZOWA

Koniec Straży Miejskiej?

Ponad pół miliona złotych rocznie, kilka mandatów i setki pouczeń. Tak w skrócie wygląda obraz Straży Miejskiej w Kolbuszowej, jaki wyłania się z analizy przedstawionej przez Urząd Miejski. Już w środę, 25 marca, radni zdecydują, czy formacja zostanie zlikwidowana. Wszystko wskazuje na to, że taka decyzja jest bardzo realna.

Z danych urzędu wynika, że w latach 2023–2025 na funkcjonowanie Straży Miejskiej wydano łącznie ponad 1,74 mln zł. Rocznie było to ponad pół miliona złotych: 2023 – ponad 603 tys. zł, 2024 – ok. 537 tys. zł, 2025 – ponad 602 tys. zł.

Największą część tych wydatków stanowią wynagrodzenia. W samym 2025 roku pensje trzech strażników oraz dwóch pracowników cywilnych pochłonęły ponad 345 tys. zł, czyli więcej niż połowę całego budżetu jednostki.

Tymczasem wpływy z mandatów są symboliczne. W ciągu trzech lat wystawiono zaledwie 9 mandatów na łączną kwotę 1900 zł. Oznacza to, że na każdą złotówkę uzyskaną z kar przypadało aż 917 zł wydatków.

Pouczenia zamiast kar

Analiza pokazuje, że strażnicy najczęściej sięgali po najłagodniejsze środki. W latach 2023–2025 dominowały pouczenia:

2023 – 407 pouczeń, 2024 – aż 862, 2025 – 246.

Dla porównania, w tym samym okresie skierowano do sądu tylko 3 wnioski o ukaranie – wszystkie w 2023 roku. W kolejnych latach takich przypadków już nie było.

To właśnie ta „miękka" forma działania jest jednym z głównych argumentów w dyskusji o sensie dalszego funkcjonowania straży.

Bez realnego wpływu na bezpieczeństwo?

Jak wynika ze sprawozdań, stan bezpieczeństwa i porządku publicznego w gminie pozostaje stabilny i nie uległ istotnym zmianom – mimo funkcjonowania straży i ponoszonych kosztów.

Co więcej, Komendant Wojewódzki Policji w Rzeszowie wyraził pozytywną opinię w sprawie likwidacji jednostki. Wskazano, że jej działalność nie miała znaczącego wpływu na poprawę bezpieczeństwa mieszkańców, a ewentualne obowiązki mogą zostać przejęte przez Policję.

Zwierzęta i interwencje

Straż Miejska realizowała także zadania związane z opieką nad bezdomnymi zwierzętami. W 2025 roku przyjęto 79 zgłoszeń, z czego 54 interwencje dotyczyły odławiania zwierząt i przekazywania ich do weterynarzy lub schronisk.

To jednak tylko część działalności, która – jak wskazuje urząd – mogłaby zostać przejęta przez inne jednostki.

Decyzja już w środę

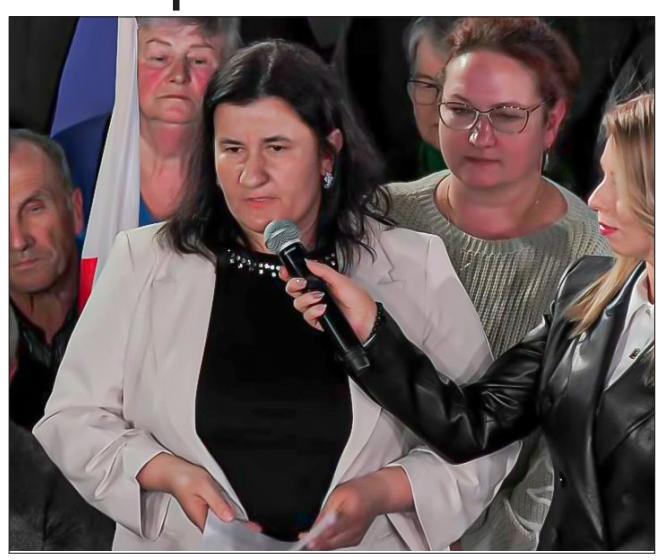
Radni w Kolbuszowej staną przed decyzją, która może zakończyć działalność Straży Miejskiej w obecnym kształcie. Argumenty przedstawione w analizie są jednoznaczne: wysokie koszty, niewielka skuteczność i brak wyraźnego wpływu na poziom bezpieczeństwa.

Bartosz Posłuszny

GMINA DZIKOWIEC

Proszą posła o pomoc

Mieszkańcy Mechowca (gm. Dzikowiec) sprzeciwiają się planowanej budowie strzelnicy w ich miejscowości. Poprosili o pomoc i interwencję posła Przemysława Czarnka, który ostatnio pojawił się na spotkaniu w Kolbuszowej.


Barbara Zięba, sołtys Mechowca złożyła na ręce posła Przemysława Czarna pismo dotyczące sprzeciwu w sprawie planowanej budowy strzelnicy.

Przemysław Czarnek, poseł PiS pojawił sie w sobotę, 21 marca na spotkaniu z mieszkańcami w Kolbuszowej.

Podczas spotkania uczestnicy mieli okazję zadawać posłowi pytania. Głos zabrała m.in. Barbara Zięba, sołtyska Mechowca. Poruszyła ona temat strzelnicy w Mechowcu.

- Chciałabym na pana ręce złożyć sprzeciw społeczny przeciwko budowie strzelnicy w Mechowcu. Jest to inwestycja która będzie 400-500 metrów od zabudowań i domów w których mieszkają dzieci. Będzie to brak spokoju ciszy, bezpieczeństwa. Prosimy o realną pomoc i wsparcie - mówiła przedstawicielka mieszkańców.

Poseł Przemysław Czarnek przyjął pismo, zaznaczając, że zajmie się sprawą.

- Na pewno ją przeczytam i zwrócę się do władz lokalnych, żeby zapoznać się z tą sprawą. Wiem że takie inwestycje, które są generalnie bardzo ważne i potrzebne jeżeli są źle zaplanowane mogą przeszkadzać w życiu codziennym zwykłych Polaków - mówił poseł.

Do planowanej inwestycji odniósł się także Tomasz Buczek, europoseł z Kolbuszowej Górnej.

- W dobie wojny na Ukrainie, braku przeszkolenia wojskowego młodego pokolenia i brakiem rezerwistów na skutek zawieszenia obowiązkowego przeszkolenia wojskowego, każda inicjatywa popularyzująca strzelectwo i posługiwanie się bronią jest na wagę złota. Polska jest najbardziej rozbrojonym krajem w Europie. W Szwajcarii na 8 mln mieszkańców broni jest nie całe 3mln sztuk co daje ok 25 sztuk broni na 100 mieszkańców. W Niemczech na 100 mieszkańców przypada 19-20 sztuk broni a w Polsce… niecałe 3 sztuki na 100 mieszkańców. Potrzebujemy takich inicjatyw jak ta w Mechowcu. Będę wspierał tę inicjatywę - skomentował. **bp**

eprasa.pl d88994ae1c

Kandydat PiS na premiera

Kamil Ząbczyk,
kzabczyk@korso.pl

W sobotę, 21 marca, w Kolbuszowej odbyło się zapowiadane wcześniej spotkanie z Przemysławem Czarnkiem – wiceprezesem Prawa i Sprawiedliwości i kandydatem tej partii na premiera RP.

W sali Liceum Ogólnokształcącego im. Janka Bytnara w Kolbuszowej pojawiło się tego wieczoru około 400–500 osób.

Z całego regionu

W spotkaniu uczestniczyli nie tylko mieszkańcy powiatu kolbuszowskiego, ale również goście z różnych części Podkarpacia.

Na sali obecni byli także samorządowcy oraz politycy związani z Prawem i Sprawiedliwością. Frekwencja potwierdziła, że wizyta jednego z czołowych polityków ugrupowania wzbudziła spore zainteresowanie.

Wystąpienie i rozmowy

Spotkanie miało charakter otwarty. Przemysław Czarnek wygłosił wystąpienie, w którym odniósł się do bieżącej sytuacji politycznej oraz przedstawił swoje spojrzenie na najważniejsze sprawy dotyczące kraju.

Nie zabrakło także elementu bezpośredniego kontaktu z uczestnikami – spotkania tego typu tradycyjnie są okazją do rozmów i wymiany opinii.

Z politycznym ciężarem

Przypomnijmy, że wizyta w Kolbuszowej odbyła się zaledwie kilkanaście dni po ogłoszeniu przez Jarosława Kaczyńskiego kandydatury Przemysława Czarnka na premiera RP. To sprawiło, że spotkanie miało wyraźnie większe znaczenie niż standardowa wizyta polityka w regionie.



Wśród publiczności byli także mieszkańcy naszego powiatu.



Fot. K. Ząbczyk (6)

Na spotkaniu nie zabrakło władz z powiatu i województwa.

Padły zarzuty i ostre riposty

Jeszcze przed rozpoczęciem spotkania z Przemysławem Czarnkiem w Kolbuszowej zrobiło się gorąco. Problemy z wejściem europosła Tomasza Buczka, a później jego mocne wystąpienie i równie zdecydowana odpowiedź starosty Józefa Kardysia sprawiły, że wydarzenie szybko przerodziło się w polityczną konfrontację. Emocje były na tyle duże, że w pewnym momencie interweniować musiał sam wiceprezes Prawa i Sprawiedliwości.

Do pierwszego zgrzytu doszło przy wejściu do budynku kolbuszowskiego liceum.

Z relacji Tomasza Buczka oraz nagrania, które opublikował, wynika, że nie został wpuszczony przez ochronę mimo otwartego charakteru wydarzenia.

– „Niech pan nie żartuje” – powiedział europoseł, słysząc odmowę. – „Nie wpuszczę pana” – odpowiedział ochroniarz.

Buczek ostatecznie siłą wszedł do środka, podkreślając: – „Idę na spotkanie publiczne, na które było zaproszenie”.

Głośno już przy mikrofonie

Do tej sytuacji wrócił, gdy po wystąpieniu Czarnka przyszedł czas na pytania z sali.

Już samo jego pojawienie się przy mikrofonie wywołało poruszenie – słychać było okrzyki i komentarze z publiczności.

Na to zareagował Przemysław Czarnek: – „To jest spotkanie otwarte jak każde (…) przyszedł Polak, chce zabrać głos, pozwólmy”.

„W Kolbuszowej musi nastąpić przebudzenie”

Tomasz Buczek rozpoczął od podziękowania za możliwość zabrania głosu, nawiązując do sytuacji przy wejściu: – „Dziękuję panie ministrze, bo miałem małe kłopoty z wejściem”.

Następnie przeszedł do szerszej wypowiedzi, w której odniósł się zarówno do polityki ogólnopolskiej, jak i lokalnej.

– „Zgadzam się, w Kolbuszowej musi nastąpić przebudzenie i mam nadzieję, że takiego przebudzenia dokonamy, bo jesteśmy w procesie przedreferendalnym. Próbujemy odsunąć starostę Józefa Kardysia”.

W dalszej części uderzył w temat ochrony zdrowia i lokalnych decyzji:

– „Bo pan mówił o szpitalach, o likwidacji porodówek, no to pan starosta Kardyś w Kolbuszowej taką porodówkę kiedyś zlikwidował”.

Nie zabrakło też wątku potencjalnej współpracy politycznej:

– „Aby (…) koalicja z Konfederacją mogła nastąpić, to w waszych szeregach musi nastąpić oczyszczenie, żebyśmy mieli o czym rozmawiać”.

Buczek odniósł się także do dyskusji o odnawialnych źródłach energii, podkreślając, że temat ten wymaga znacznie poważniejszej i pogłębionej debaty. W podobnym tonie wypowiedział się mieszkaniec gminy Cmolas, Tomasz Rzeszutek, który zwrócił uwagę na kwestię Europejskiego Systemu Handlu Emisjami.

Ostra riposta starosty

Pod koniec spotkania do wypowiedzi europosła odniósł się starosta Józef Kardyś. Jego reakcja była zdecydowana i emocjonalna.

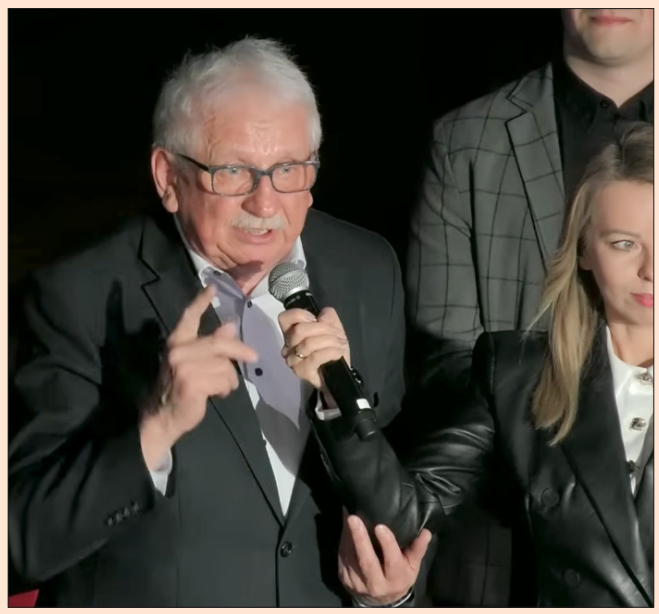
– „Zostałem wywołany do tablicy (...) Nie wiem co on zrobił w życiu (Tomasz Buczek - przyp. red.). Tylko negacja Unii Europejskiej, a KPO mu się przydaje” – mówił.

Wypomniał mu także wcześniejsze działania polityczne:

– „Rzucał w naszych posłów jajkami, (…) obornik wozil nam pod biura poselskie”.

W swojej wypowiedzi starosta przestrzegał także przed politycznymi sojuszami, nawiązując do wcześniejszych doświadczeń PiS z innymi ugrupowaniami. – „A przyjaźń, którą pan wyraża, w stosunku do tego pana, żeby nie była ułomna i zgubna” Jednocześnie bronił swojego dorobku:

– „Społeczeństwo kolbuszowskie dokładnie wie co ja zrobiłem, a co on. Nic on nie zrobił. A ja przez kilkadziesiąt lat, kilka kadencji, i społecznie pracowałem, zakładałem fundację, budowałem i ten szpital (...)”.



Starosta Józef Kardyś bronił swojego dorobku. - „Nic on nie zrobił” - mówił o Tomaszu Buczku.



Europoseł Tomasz Buczek przypomniał o zamknięciu przez starostę porodówki w kolbuszowskim szpitalu.

Czarnek studzi emocje

W pewnym momencie Przemysław Czarnek przerwał wypowiedź starosty: – „Bardzo panu dziękujemy, za cały dorobek, za całą działalność, brawa dla pana”.

Następnie spróbował uspokoić sytuację i zdystansować się od konfliktu: – „Przyjaźń to jest słowo bardzo daleko idące. Ja pana pierwszy raz widziałem na oczy, więc nie mogłem zadeklarować przyjaźni”.

Podkreślił jednocześnie: – „Mam uznanie, że przyszedł na nasze otwarte spotkanie, zabrał głos i mogłem mu na jego wszystkie wątpliwości odpowiedzieć”. I dodał: – „Mi zależy na tym, żeby z Polakami rozmawiać”.

Na zakończenie Czarnek zaznaczył, że nie zna osobiście Tomasza Buczka, dlatego nie może potwierdzić zarzutów formułowanych wobec niego przez starostę Józefa Kardysia. Dodał przy tym, że ocenę całej sytuacji pozostawia zgromadzonym.

Spotkanie, które wywołało emocje

Choć głównym celem wydarzenia było wystąpienie kandydata PiS na premiera, to właśnie ta wymiana zdań stała się jednym z najbardziej komentowanych momentów spotkania.

Pokazała, że nawet lokalne wydarzenia mogą stać się areną ostrej politycznej dyskusji – z udziałem zarówno ogólnopolskich polityków, jak i lokalnych samorządowców.

eprasa.pl d88994ae1c

a odwiedził Kolbuszową



Przemysław Czarnek odniósł się do bieżącej sytuacji w kraju.



Wizyta transmitowana była przez partyjne media.



Zwolennicy PiS przyjechali z całego Podkarpacia.



Do kolbuszowskiego liceum zawitało kilkaset osób.

Więcej zdjęć na stronie www.korsokolbuszowskie.pl

Koalicja zabrała głos

Zanim w Kolbuszowej rozpoczęło się spotkanie z Przemysławem Czarnkiem, w jego bezpośrednim sąsiedztwie odbyło się inne wydarzenie o wyraźnym politycznym wydźwięku.

Na godzinę przed przyjazdem polityka Prawa i Sprawiedliwości swoją konferencję prasową zorganizowali działacze Koalicji Obywatelskiej.

Konferencja tuż przed spotkaniem

Briefing odbył się w sobotę, 21 marca o godz. 16.00, czyli godzinę przed zaplanowanym spotkaniem w Liceum Ogólnokształcącym w Kolbuszowej.

Miejscem konferencji był chodnik przed szkołą – od strony basenu Fregata. Jak zapowiadali organizatorzy, w wydarzeniu mieli wziąć udział także zaproszeni posłowie oraz radni sejmiku wojewódzkiego.



Fot. K. Ząbczyk

„Czarnek grabarzem polskiej edukacji. 2020-2023" - z takim banerem stali przedstawiciele koalicji.

Sprzeciw wobec polityki PiS

Przedstawiciele Koalicji Obywatelskiej jasno określili cel swojego wystąpienia. Konferencja była formą wyrażenia sprzeciwu wobec polityki prowadzonej przez Prawo i Sprawiedliwość, a także okazją do odniesienia się do działalności Przemysława Czarnka.

Szkoła a polityka

Jednym z głównych tematów poruszonych podczas spotkania była kwestia organizowania wydarzeń politycznych w przestrzeni oświatowej.

Działacze KO podkreślali, że szkoły i instytucje edukacyjne powinny pozostawać miejscami wolnymi od bieżących sporów politycznych, skupionymi na edukacji, dialogu i budowaniu wspólnoty.

Dwa wydarzenia – dwa przekazy

Sobotnie popołudnie w Kolbuszowej pokazało wyraźnie dwa różne spojrzenia na rzeczywistość polityczną.

Z jednej strony – spotkanie z kandydatem PiS na premiera, które zgromadziło kilkaset osób. Z drugiej – konferencja prasowa działaczy Koalicji Obywatelskiej, będąca odpowiedzią i komentarzem do tej wizyty.

Oba wydarzenia odbyły się niemal w tym samym miejscu i czasie, nadając całemu popołudniu wyraźnie polityczny charakter.

G

eprasa.pl d88994ae1c

Znasz swojego dzielnicowego?

Trwa głosowanie w plebiscycie #SuperDzielnicowy 2026, a to dobra okazja, by sprawdzić, kto odpowiada za bezpieczeństwo w naszej okolicy. Po dzielnicowych z Kolbuszowej, tym razem przyglądamy się funkcjonariuszom z posterunków w Raniżowie i Majdanie Królewskim.

To oni są najbliżej mieszkańców – reagują na zgłoszenia, rozwiązują lokalne problemy i dbają o porządek na co dzień. Głosowanie odbywa się na stronie www.dzielnicabezstrachu.pl.

kz

Posterunek Policji w Majdanie Królewskim



Fot. KPP Kolbuszowa (6)

sierż. szt. Aleksander Puzio

Rejon nr 1
sierż. szt. Aleksander Puzio
Obsługuje miejscowości: Komorów, Huta Komorowska
Priorytety:
Policjant skupia się na eliminowaniu wykroczeń uciążliwych, takich jak spożywanie alkoholu, zaśmiecanie czy zakłócanie porządku – szczególnie w rejonie Szkoły Podstawowej w Komorowie.
Kontakt:
tel. 47 822 15 20
kom. 571 203 247
e-mail: dzielnicowy.majdan-krolewski1@rz.policja.gov.pl



asp. szt. Jarosław Rząsa

Rejon nr 2
asp. szt. Jarosław Rząsa
Obsługuje: Majdan Królewski, Brzostowa Góra
Priorytety:
Działania koncentrują się wokół przystanku PKS przy ul. Rynek w Majdanie Królewskim. Chodzi o przeciwdziałanie zaśmiecaniu, zakłócaniu porządku oraz demoralizacji nieletnich.
Kontakt:
tel. 47 822 15 20
kom. 572 908 569
e-mail: dzielnicowy.majdan-krolewski2@rz.policja.gov.pl



sierż. Jakub Darasz

Rejon nr 3
sierż. Jakub Darasz
Obsługuje: Krzątka, Rusinów, Wola Rusinowska
Priorytety:
Policjant zwraca szczególną uwagę na okolice stadionu w Krzątce, gdzie przeciwdziała spożywaniu alkoholu, zaśmiecaniu i zakłócaniu porządku publicznego.
Kontakt:
tel. 47 822 15 20
kom. 572 908 570
e-mail: dzielnicowy.majdan-krolewski3@rz.policja.gov.pl

Posterunek Policji w Raniżowie



asp. Ewelina Szwagiel-Śliż

Rejon nr 1
asp. szt. Adam Pruchnik
Obsługuje: Raniżów, Dzikowiec, Nowy Dzikowiec
Priorytety:
Najważniejszym problemem jest pozostawianie psów bez nadzoru właścicieli – to właśnie na tym skupiają się działania policjanta w najbliższych miesiącach.
Kontakt:
tel. 47 822 15 30
kom. 571 203 248
e-mail: dzielnicowy.ranizow1@rz.policja.gov.pl



sierż. szt. Rafał Jacek

Rejon nr 2
sierż. szt. Rafał Jacek
Obsługuje: Wola Raniżowska, Staniszewskie, Poręby Wolskie, Posuchy, Mazury, Zielonka, Korczowiska
Priorytety:
W centrum uwagi są bezpańskie psy – szczególnie w miejscowości Zielonka, gdzie problem jest najbardziej odczuwalny.
Kontakt:
tel. 47 822 15 30
kom. 572 908 567
e-mail: dzielnicowy.ranizow2@rz.policja.gov.pl



asp. szt. Adam Pruchnik

Rejon nr 3
asp. Ewelina Szwagiel-Śliż
Obsługuje: Wilcza Wola, Spie, Kopcie, Lipnica, Płazówka, Mechowiec
Priorytety:
Podobnie jak w sąsiednich rejonach – działania dotyczą ograniczenia problemu wałęsających się psów, szczególnie w miejscowości Spie.
Kontakt:
tel. 47 822 15 30
kom. 572 908 568
e-mail: dzielnicowy.ranizow3@rz.policja.gov.pl

Literackie emocje

Szkoła Podstawowa w Lipnicy ponownie stała się miejscem literackiej rywalizacji. We wtorek, 17 marca, odbyła się tam druga edycja gminnego konkursu „Literackie abecadło – B jak Bahdaj", który zgromadził uczniów z kilku miejscowości.

W wydarzeniu wzięło udział 12 uczniów z klas VI–VII, reprezentujących sześć szkół z terenu gminy Dzikowiec – z Dzikowca, Mechowca, Wilczej Woli, Spiach, Kopci oraz Lipnicy.

Konkurs przebiegał w atmosferze zdrowej rywalizacji, ale też prawdziwego święta literatury. Jego celem było rozwijanie zainteresowań czytelniczych oraz budowanie szacunku do polskiej kultury i literatury.

Bahdaj pod lupą

Tegoroczna edycja została poświęcona twórczości Adama Bahdaja – jednego z najbardziej znanych autorów literatury młodzieżowej. Uczniowie musieli wykazać się bardzo dobrą znajomością książki „Wakacje z duchami". Nie zabrakło zadań sprawdzających:

- znajomość treści,
- umiejętności językowe – ortografię, frazeologię i gramatykę,
- zdolność interpretacji tekstu.

Krótko mówiąc – nie była to „lektura na skróty", tylko solidny sprawdzian wiedzy.

Najlepsi na podium

Po zmaganiach wyłoniono zwycięzców:

- I miejsce – Natalia Sobolewska (SP Lipnica),
- II miejsce – Maja Wesołowska (SP Mechowiec),
- III miejsce – Elena Kopeć (SP Wilcza Wola),
- wyróżnienie – Wiktoria Soliwoda (SP Kopcie).

Nagrody wręczyły wójt gminy Dzikowiec Bogumiła Kosiorowska oraz dyrektor szkoły w Lipnicy Sylwia Jadach-Wasyłeczko.

Nie tylko testy

Organizatorzy zadbali także o ciekawą oprawę wydarzenia. Uczniowie mogli obejrzeć prezentację poświęconą słynnym polskim duchom, a także krótką scenkę inspirowaną lokalną legendą o Białej Damie.

To sprawiło, że konkurs nie był tylko sprawdzianem wiedzy, ale też okazją do wspólnej zabawy i integracji.

To już tradycja

„Literackie abecadło" na dobre wpisało się w kalendarz gminnych wydarzeń edukacyjnych. Spotkanie młodych pasjonatów książek sprzyjało nie tylko rywalizacji, ale też wymianie doświadczeń i budowaniu relacji między szkołami.

A co dalej? Organizatorzy zapowiadają, że w przyszłym roku uczestnicy zmierzą się z kolejną literą alfabetu – tym razem będzie to „C".

– Serdecznie dziękujemy wszystkim uczestnikom za zaangażowanie i wysoki poziom przygotowania, a nauczycielom za wsparcie i motywowanie uczniów do rozwijania swoich literackich pasji – mówią organizatorzy organizatorzy na czele z dyrektor szkoły Sylwią Jadach-Wasyłeczko.

kz



Fot. SP Lipnica

Najlepsi uczniowie zostali nagrodzeni.

eprasa.pl d88994ae1c

Akcje strażaków sprzed 15 lat

Choć minęło już 15 lat, archiwalne zdjęcia z akcji ratowniczo-gaśniczych Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Kolbuszowej wciąż można znaleźć na starej stronie internetowej jednostki.

To właśnie tam zachowały się zapisy interwencji z 2011 roku. I nie chodzi o portrety strażaków, ale fotografie z realnych działań: pożarów, wypadków i innych zdarzeń, do których wyjeżdżali.

Straż pożarna – ogromna zmiana przez 15 lat

Od tamtego czasu Państwowa Straż Pożarna przeszła prawdziwą transformację.

W latach 2011–2026 formacja zmieniła się z jednostki skupionej głównie na gaszeniu pożarów w nowoczesną służbę ratowniczą, działającą przy szeroko pojętych miejscowych zagrożeniach – od wypadków drogowych po zdarzenia chemiczne czy klęski żywiołowe.

Na tę zmianę wpłynęły przede wszystkim: modernizacja sprzętu i pojazdów, rozwój Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego oraz większe nakłady finansowe.

Sprzęt i wozy – zupełnie inna rzeczywistość

Na zdjęciach sprzed lat widać sprzęt, który dziś wielu uznałoby za przestarzały.

W kolbuszowskiej komendzie ważną rolę odgrywał wtedy Star 14-225 – średni samochód ratowniczo-gaśniczy, będący pierwszowyjazdowym wozem. Z czasem trafił do OSP Kolbuszowa Górna.

Dziś flota pojazdów wygląda zupełnie inaczej – nowoczesne auta, specjalistyczne wyposażenie i większe możliwości działania to standard.

Czarne ubrania, które pamiętają starsi strażacy

Charakterystycznym elementem tamtych lat były czarne ubrania specjalne.

Choć dobrze maskowały zabrudzenia, nie zapewniały takiego komfortu i bezpieczeństwa jak współczesne stroje. Obecnie strażacy używają ubrań w kolorze piaskowym, które lepiej radzą sobie z wysoką temperaturą, zwiększają widoczność oraz są bardziej funkcjonalne i trwałe.

OSP – z marzeń do rzeczywistości

Różnicę widać także w jednostkach ochotniczych. Kiedyś druhowie często korzystali z wysłużonego sprzętu przekazywanego przez PSP. Nowoczesne wozy były rzadkością.

Dziś wiele OSP w powiecie kolbuszowskim dysponuje nowymi samochodami i dobrym wyposażeniem. Często to właśnie oni jako pierwsi pojawiają się na miejscu zdarzenia.

Od syreny do aplikacji

Zmienił się też sposób alarmowania. Choć syrena na remizie nadal pozostaje podstawą i – jak podkreślają strażacy – najskuteczniejszym sygnałem, dziś wspierają ją nowoczesne systemy i aplikacje, które równocześnie powiadamiają druhów o wyjeździe.

Zdjęcia, które pokazują, jak było

Archiwalne fotografie z 2011 roku to coś więcej niż dokumentacja zdarzeń. To zapis czasów, w których strażacy – mimo skromniejszego sprzętu i innych realiów – wykonywali tę samą misję co dziś: nieść pomoc tam, gdzie jest najbardziej potrzebna.

kz



Zderzenie z drezyną w Cmolasie, 2011 rok.



Kupno. Przewrócona cysterna z paliwem, 2011 rok.



Fot. KP PSP Kolbuszowa

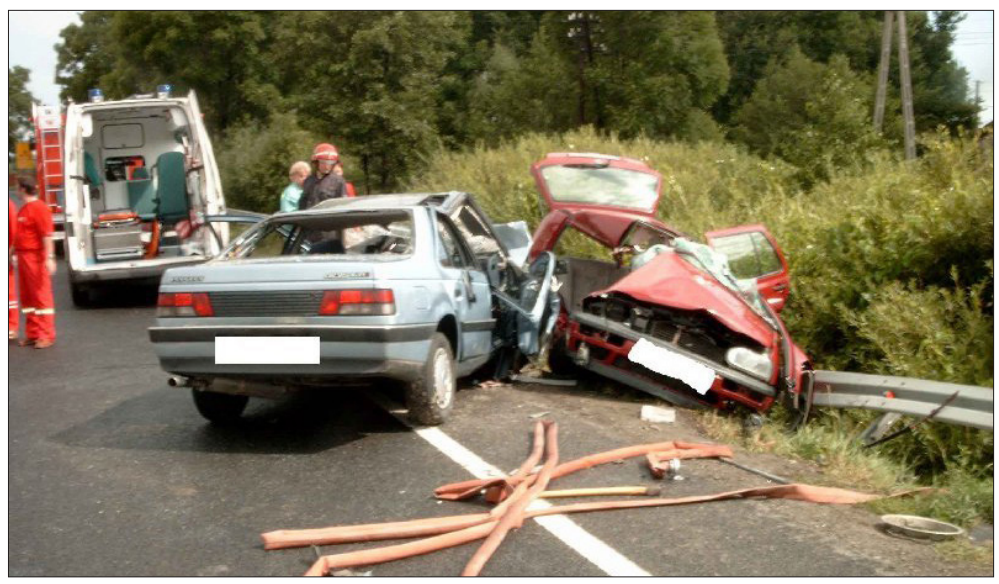
3 stycznia 2011 rok. Pożar stodoły w Kopciach.



Wypadek w Widełce, 2011 rok.



Przewrócona ciężarówka w Kolbuszowej Dolnej, 2011 rok.



Tragiczny wypadek w Zarębkach, 2011 rok.



Wypadek w Weryni, 2011 rok.

Więcej zdjęć na stronie www.korsokolbuszowskie.pl

eprasa.pl d88994ae1c

„Takiego księdza ze świecą szukać”

Kamil Ząbczyk,
kzabczyk@korso.pl

9 marca 2026 roku minęło dokładnie 45 lat od śmierci ks. Stanisława Sudoła – wieloletniego proboszcza z Dzikowca, którego wielu mieszkańców do dziś wspomina z ogromnym szacunkiem i wzruszeniem.

– Takiego księdza ze świecą szukać – mówią wierni, którzy pamiętają jego posługę.


Fot. Archiwum A. Antosz

Ksiądz Stanisław Sudoł jako młody duchowny. Pełnił swoją służbę kościołowi przez 62 lata.



Fot. Archiwum Korso

Kapłan, który zmienił parafię

Ks. Stanisław Sudoł objął parafię w Dzikowcu 10 stycznia 1945 roku. Od początku dał się poznać jako duszpasterz oddany ludziom i Kościołowi.

Zajął się reorganizacją życia religijnego – zachęcał do modlitwy, uczestnictwa w nabożeństwach i niedzielnej mszy świętej. Wprowadził m.in. czterdziestogodzinne nabożeństwo, organizował rekolekcje i rozwijał grupy duszpasterskie.

Szybko zdobył uznanie parafian, którzy widzieli w nim nie tylko kapłana, ale także przewodnika duchowego i autentycznego świadka wiary.

Życie pełne służby

Urodził się 16 marca 1895 roku w Zembrzy koło Raniżowa. Uczył się w Rzeszowie i Przemyślu, a w 1915 roku wstąpił do seminarium duchownego. Święcenia kapłańskie przyjął 1 czerwca 1919 roku.

Posługiwał m.in. w Rakszawie i Wiązownicy, gdzie był proboszczem i angażował się w budowę kościołów.

W Dzikowcu spędził najważniejszą część swojego życia. Łącznie jego posługa kapłańska trwała blisko 62 lata.

Wierni wspominają go jako człowieka pobożnego, sumiennego i oddanego ludziom. Był też patriotą, który podkreślał znaczenie wiary i miłości do ojczyzny.


Fot. Fot. Archiwum prywatne A. Antosz

Sługa Boży ze swoimi uczniami.



Fot. K. Ząbczyk

W Dzikowcu, na starej plebanii, znajduje się Izba Pamięci Sługi Bożego, w której zgromadzono pamiątki związane z jego życiem i posługą.

Pogrzeb, który zapamiętano

Ks. Stanisław Sudoł zmarł 19 marca 1981 roku. Jego pogrzeb, który odbył się trzy dni później, zgromadził tysiące wiernych.

Został pochowany w Dzikowcu. Na jego nagrobku parafianie umieścili wymowne słowa: „Módl się za nami i ciesz się w Niebie, za wierną służbę Bogu i ludziom”.

Dziś jego doczesne szczątki spoczywają w kościele parafialnym – zostały tam przeniesione po ekshumacji w 2018 roku, za zgodą Stolicy Apostolskiej.

Proces beatyfikacyjny trwa

Postać ks. Sudoła od lat budzi przekonanie o jego świętości. W 2014 roku rozpoczął się jego proces beatyfikacyjny.

Jak podkreślał ks. Jan Biedroń, postulator procesu, w sprawie pojawiło się świadectwo uzdrowienia za jego wstawiennictwem, potwierdzone przez lekarzy i specjalistów.

W latach 2014–2019 przeprowadzono 44 sesje trybunału, przesłuchano 31 świadków i zgromadzono ponad 4,5 tysiąca stron dokumentów.

Diecezjalny etap procesu zakończył się w czerwcu 2019 roku w Dzikowcu, a dokumentacja trafiła do Watykanu. Obecnie przygotowywany jest tzw. Positio – kluczowy dokument, który ma potwierdzić świętość życia kapłana.

Pamięć wciąż żywa

Imię ks. Stanisława Sudoła noszą dziś szkoły w Dzikowcu i Wiązownicy. Dla wielu mieszkańców regionu pozostaje on wzorem kapłana – oddanego Bogu i ludziom.

Choć od jego śmierci minęło już 45 lat, pamięć o nim wciąż jest żywa. I wszystko wskazuje na to, że jeszcze długo taka pozostanie.

Wyjątkowe Dni Patrona

W czwartek, 19 marca, w Zespole Szkół w Dzikowcu zakończyły się wyjątkowe obchody Dni Patrona – księdza prałata Stanisława Sudoła. Był to czas pełen refleksji, wzruszeń i wspólnego przeżywania ważnych dla społeczności szkolnej rocznic.

Centralnym punktem obchodów była uroczysta msza święta, której przewodniczył biskup Edward Frankowski.

Nadała ona wydarzeniu szczególnie podniosły charakter i stała się okazją do wspólnej modlitwy oraz przypomnienia postaci patrona szkoły.

W Dworku Błotnickich odbyła się gala finałowa Ogólnopolskiego Konkursu Plastycznego pod hasłem: „Obraz z życia i ofiarnej posługi ks. Stanisława Sudoła”.

Prace uczestników zwracały uwagę wrażliwością i głębią przekazu. Uczniowie przygotowali także montaż słowno-muzyczny, który – jak podkreślają uczestnicy wydarzenia – był jednym z najbardziej poruszających momentów całych obchodów.

Tegoroczne Dni Patrona miały szczególny wymiar. Obchodzono bowiem 45. rocznicę śmierci Sługi Bożego ks. Stanisława Sudoła i rocznicę ustanowienia dnia patrona szkoły.

To właśnie te rocznice stały się okazją do głębszej refleksji nad życiem i działalnością duchownego. Jak podkreślają organizatorzy, wydarzenie jeszcze mocniej zintegrowało społeczność szkolną i lokalną.

Był to dzień, który połączył uczestników we wspomnieniach, wdzięczności i dumie z dziedzictwa patrona.

Obchody przygotowano m.in. pod kierunkiem wicedyrektor szkoły Elżbiety Bartuzel oraz koordynatorki konkursu Ewy Dulińskiej.


Fot. Wójt Gminy Dzikowiec

W dworku Błotnickich zgromadzili się uczniowie, przedstawiciele władz gminnych i kościelnych.

eprasa.pl d88994ae1c

Żurawiny, kotlety z czapli i „Morze Czerwone”

Co łączy żurawiny z Puszczy Sandomierskiej, domowe sposoby leczenia pijawkami i… kotlety z czapli? Odpowiedź przynoszą najnowsze materiały zebrane przez badaczy z Muzeum Kultury Ludowej w Kolbuszowej.

Skansen podsumował właśnie drugi sezon badawczy projektu „Woda w życiu i kulturze mieszkańców Rzeszowszczyzny”, realizowanego m.in. dzięki wsparciu Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz samorządu województwa podkarpackiego.

Zebrane relacje pokazują, jak ogromne znaczenie miała woda w codziennym życiu mieszkańców regionu – nie tylko praktyczne, ale i kulturowe.

Badacze dotarli do wspomnień o:

- wydobywaniu lodu zimą i jego wykorzystywaniu w mleczarniach,
- wspólnych studniach, z których korzystały całe społeczności,
- nauczaniu pływania „na własną rękę” w rzekach i stawach,
- czy dawnych sposobach gospodarowania wodą w rolnictwie.

Nie brakuje też opowieści z pogranicza historii i legend – jak choćby wspomnienia o porzuconej broni z czasów I wojny światowej, wyciąganej z dna rzek, czy historie o tajemniczych zjawach pojawiających się nad wodą.

Oto niektóre z wywiadów, które przeprowadzili badacze. Pozostałe znajdują się na stronie www.muzeumkolbuszowa.pl.

Przysłowia meteorologiczne

„Co u mnie się mówiło? Z takich przysłów: Gdy choinka stoi w wodzie, jajko toczy się po lodzie. Jak w Wigilię, w Święta jest mokro, nie ma śniegu, no to Święta Wielkanocne będą zimne. To na tej zasadzie. Albo: Kto w Adwencie ziemię pruje, temu siedem lat choruje. Czyli w Adwencie nie można robić robót związanych [z ziemią]: przekopać ogródka, orać zwłaszcza, bo będzie się chorowało. I to też zawsze mi tłumaczyli, że nie powinno się orać ziemi przysypanej śniegiem, nie powinno się przykrywać śniegu ziemią, bo ziemia będzie chorować i gnić. Nie będzie później rodzić. Teraz raczej się na to nie zważa, ale dawniej tak pewnie było. O meteorologii też mogę coś powiedzieć, bo tu dużo takich rzeczy jest. Ale takie jeszcze z deszczem, to nie wolno kosić w Oktawach Bożego Ciała, sianokosów robić, bo zawsze deszcz pada. Siano się nie wysuszy, nie wyschnie. Zawsze to było, bo jako tako tam zwierząt gospodarskich nie mamy, ale dawniej u mojej cioci, u wujka po sąsiedzku jakieś gady są. Króliki, pamiętam, hodowałem króliki, ja i mój kuzyn, no to siano żeśmy jakieś tam na zimę musieli sobie sporządzić, przygotować, to pamiętam, że nie w Oktawach. Bo jak ktoś pojechał, żeby kosić w Oktawach, to mu siano nie wyschnie, się mówiło.

W maju też się sadzi kapustę i najlepiej właśnie w deszczu, trafi się w pogodę właśnie deszczową, to jak się posadzi w deszczu, albo zaraz po deszczu, to na pewno będzie rosła. Koszenie trawy było po rosie, zawsze rano.”

(Kolbuszowa Górna, Artur Szlachetka, wywiad prowadził Adam Dragan)

Skuteczność pijawek

W tradycyjnej medycynie domowej Jeżowego szczególne miejsce zajmowały pijawki lekarskie. Pijawki nie zawsze były łapane lokalnie; relacje wspominają o wędrownych handlarzach, którzy roznosili je po wsiach i sprzedawali. W domach przechowywano je w szklanych butelkach, regularnie wymieniając wodę. Stawiano je w przypadku stłuczeń („ubicia”) i opuchlizn, aby „wyciągnęły niedobrą krew”. Efekt terapeutyczny oceniano jako bardzo szybki – siniaki po pijawkach schodziły znacznie sprawniej niż przy innych metodach. Po zabiegu pijawki „czyszczono”, kładąc je na popiół, co zmuszało je do oddania pobranej krwi, po czym – oczyszczone – mogły być ponownie umieszczone w butelce.

(Jeżowe, Tadeusz Bieniek, wywiad prowadziła Urszula Rzeszut-Baran)

Niebezpieczne stawy

„Dawniej przeważnie każdy gospodarz miał staw. Nieraz było daleko od domu, jak były takie bagniste [tereny], no to tam się kopało staw. Każdy gospodarz miał staw, żeby moczyć konopie albo len. Te stawy jeszcze to ja pamiętom doskonale. Wpadłam... Były zarośnięte, to już byłam nie taka malutka. Pasłam krowy i tako dziurka była tej wody, a resztę były takie bagna. I coraz to dalej żeby bliżej być tego oczka, bo dziecko ciekawe i wpadłam tak, co buty mi tam zostały. [śmiech] W te bagno... No nie wpadłam na szczęście do tej wody bo nie wiadomo jak tam było głęboko (...)

Tam tkali. To jeszcze pamiętam, jak mama brała słoninę, bo szybciej się doczekał tego [tkacz szybciej wykonał zlecenie]. Tam jeszcze była większa bieda po prostu. Była jeszcze większa bieda i było bardzo dużo tych tkaczy. Nawet była taka piosenka: „Nie ma to jak to tkaczom on se siedzi, jajka skaczą.”

(Straszydle, Maria Solecka, wywiad prowadziła Helena Urbańczyk)

Kotlety z czapli i inne przysmaki

Raki – jedzono szyjki, szczypce i mięso z odwłoka. Raki gotowano żywcem w wodzie lub pieczono je w żarze na ognisku.

Smażone ryby - Jak się nałowiło karpi, to był taki patyk z tym... zadziorem. Zadziorem i wieszało się przez strzela na tym. I przynosiło się do domu. I trzeba było później siąść nad tym, wypatroszyć to wszystko. Pokroić w dzwonki. I oddawało się wtedy dzwonki mamie. Mama tam soliła, przyprawiała. Informatorzy wspominają, że gdy byli mniejsi, to czasami włóczyli za sobą patyk do przenoszenia karpi, tyle ich było.

Kotlety mielone z ryb - To karasie jak były, płocie. Dwa razy czy trzy razy przepuszczała mama przez młynek. No i z karpia też. Z karpia też. Chodziło o ości, żeby były zmielone. Do tego dodawano jajko i bułkę tartą i smażono.

Wędzenie – wędzone ryby całe, z głowami, dobę moczono w solance, następnie wędzono w przydomowej wędzarni na liściastym, okorowanym drewnie - Inaczej się wędziło niż mięso, bo to one wolniejszym ogniem dłużej były, żeby po pierwsze nie spadły z tych haków. Wędzenie ryb trwało około 4-5 godzin.

Marynowanie – ryby smażono na patelni, następnie zalewano w słoikach zalewą z octem w proporcjach 1:3, z cebulą, później zagotowywano słoiki (weki). Marynowanie stosowała jeszcze mama informatorów. Ryby marynowano wtedy, gdy było ich więcej, niż dało się zjeść na bieżąco.

Kotlety z czapli – mięso czapli i kormoranów uważa się za niejadalne, bo śmierdzi tranem. Matka informatora robiła z piersi czapli kotlety. Mięso musiało się długo moczyć w zsiadłym mleku, które wyciągało z niego rybi posmak, następnie rozbijało się kotlety i smażyło. Informatorzy wspominają, że w okresie okupacji niemieckiej mięso czapli było konserwowane w słoikach i wysyłane do Niemiec jako przysmak.

(Grębów, Tadeusz Bałata, wywiad prowadził Janusz Radwański)

„Morze Czerwone” w Kolbuszowej

AD: Był kiedyś na Górnej młyn?

AS: Wodny? Na pewno nie, bo nie było możliwości, żeby tu gdzieś stał. Natomiast… tyle co się interesuję historią taką regionalną, to młyn stał... Czy to raczej wiatrak był? Ale chyba młyn, bo przy samej rzece. Teraz jest teren zmieniony. Ale jak jest główne rondo w Kolbuszowej i zjeżdża się na stronę rynku, to jest most. Tam dawniej był... Jak to się mówi? Nie zapora, grobla. Dokładnie grobla. I na tej grobli jakiś budynek, młyn stał. Ale to z takich informacji wyczytałem w jakichś rocznikach kolbuszowskich. To było kilkaset lat temu, siedemnasty, osiemnasty wiek. Bo tam na tych terenach, no to wiadomo, tam Morze Czerwone było.

AD: Jakie Morze Czerwone?

AS: No bo to inaczej troszkę te tereny wyglądały. Bo jeszcze na tych starych mapach austriackich, mapach Miega jest tu zaznaczone. Dzisiaj jest tam galeria, Orzech, taki teren zarośnięty przed samym mostem, no to to było jezioro. Takie jedno wielkie Morze Czerwone na to mówili.

AD: Dlaczego?

AS: Właśnie spróbuję sobie przypomnieć. I nie wiem, czy to nie jest związane z wodą, z kolorem wody, bo to rudy darniowe były tutaj, na tym terenie i zabarwiały te wody na czerwono. Krokodyle tutaj hodowali podobno. Później, jak na tych mapach można zobaczyć, to w dwóch miejscach z tego Morza, z tego jeziora wypływały dwa cieki wodne. One się później łączyły. Jeden ciek szedł obecną trasą, tu po lewej stronie od szkoły, a drugi ciek szedł drogą koło oficyny, później łączył chyba w okolicach cmentarza, gdzieś tam. A tam między tymi odnogami, które się łączyły, był park hrabiowski. Parę lat temu, ze dwa albo trzy lata temu wycięli ostatnie drzewo pamiętające te czasy. Taki wiąz stary, niestety, wycięli. […]

(Kolbuszowa Górna, Artur Szlachetka, wywiad przeprowadził Adam Dragan)

Podkarpackie żurawiny

WD: A czy rosły u was żurawiny?

JK: Tak, rosną. Czerwone takie owoce. Kwaśne. To się tak nalewki robiło albo się suszyło, albo się dawało też taki jakby à la dżem do słoików. I to potem wiem, że to się jadło, tylko nie na chleb.

MK: Do gęsiny, do mięsa.

JK: Do mięsa, może. Do gęsi przede wszystkim. Jak ktoś był przeziębiony, też się wtedy jadło.

MK: I przy chorobach nerek to było, wiem, że kamienie jak tam ktoś może miał, nie wiem, ale stosowano.

WD: I żurawina rośnie do dzisiaj?

JK: O, do dzisiaj rośnie. Na bagnie przecławskim jest bardzo dużo i na wszystkich takich terenach leśnych, podmokłych. Żurawina jest taka, tak się położy. Takie, jak na wodzie, takie do góry stoją. Tak, takie czerwone korale. Nawet jak będzie taki niski teren, jak będą opady, to już teraz wiem, będzie się tak unosić fajnie na tej wodzie. Tak, i to trzeba było w gumiakach zawsze iść, żeby ją zebrać.

(Przecław, wywiad zbiorowy, rozmawiał Wojciech Dragan)

Drogocenne studnie

JDG: W każdym domu była studnia?

EM: Nie.

JDG: A z czego to wynikało?

EM: Nie wiem. To zależy pewnie od źródła. Zależało. Ktoś tam nie miał źródła, więc brało się wodę od sąsiada, chodziło się bardzo daleko nieraz po wodę. W Górnej Nienadówce opowiadał mi jeden starszy pan, że w polu było jakieś dosyć dobre źródło i nawet w roku, jak tutaj już Sowieci przyszli, to pilnowano tej studni i Sowieci, którzy stacjonowali czy na Mazurach, czy w Trzebusce, przyjeżdżali z pojemnikami i brali wodę z tej studni, tak była dobra ta woda. Może bali się, że ktoś zatruje, więc dlatego była pilnowana, ale z daleka przyjeżdżano i brano tę wodę.

JDG: To była taka jedyna gromadzka studnia, czy było takich studni więcej?

EM: Takich studni, gdzie kilkoro sąsiadów korzystało z danej studni, było więcej. Nawet, tak pani powiem, tutaj w tym budynku funkcjonowała mleczarnia. Budynek zbudowany w 1926, więc zaraz chyba, bo to był budynek Spółdzielni Mleczarskiej. Sto lat temu w tym roku będzie, więc muszę zrobić jakąś gazetkę. Ten budynek nie miał dostępu swojego do studni, więc do produkcji tego masła, czy tam do przetworów mlecznych używana była woda ze studni od sąsiadów. Noszono tutaj wodę, żeby zrobić te przetwory. [...]

JDG: A kto znajdował te źródła, gdzie może być kopana studnia? Byli tacy tutaj ludzie?

EM: Różdżkarze. Ja osobiście widziałam, jak moja teściowa znalazła źródło u sąsiada i kopano studnię i ta woda faktycznie tam była. Gałązka taka, rozszerzona gałązka, chodziła z ręką i ta gałązka się tak przychylała ku ziemi. To widziałam. I tam była woda. Była i jest do tego czasu woda…A jeszcze może takie jedno, bo jest taki nie wiem, czy to był zabobon: jeżeli ktoś szedł po wodę do sąsiada, czy tam gdzieś i przez drogę przechodził z tymi pustymi wiadrami, i ktoś szedł z naprzeciwka, nie wolno było komuś przed tym kimś, co szedł z pustymi wiadrami, przejść. Wróżyło to nieszczęście. Z pełnymi owszem, można było przejść.

(Nienadówka, Elżbieta Motyl, wywiad prowadziła Jolanta Danak-Gajda)

opr. Kamil Ząbczyk

- W marcu rozpoczęliśmy trzeci sezon (wiosenny!) projektu badawczego „Woda w życiu i kulturze mieszkańców Rzeszowszczyzny”. Co nowego w kwestionariuszach? Tym razem dociekliwi badacze skupią sią m.in na pytaniach o wiosenne roztopy, o związane z nimi powodzie i o tym, jak sobie radzono z nagłym podnoszeniem się wody. Materiały z tych badań w postaci fragmentów opracowanych wywiadów zaprezentujemy już w maju - informuje Muzeum Kultury Ludowej w Kolbuszowej.

G

eprasa.pl d88994ae1c

Krzyżówka

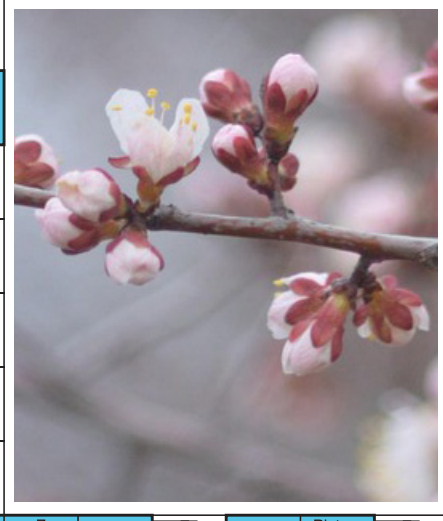
Decyduje o cenie konia | Glon morski | Obszar uprawny | Dźwigawodźniki | Niejednona parkingu | Rzadki egzemplarz | Stolica Azerbejdżanu | Imię Andrycz, aktorki | Odprawiana przy ołtarzu | Niewiadoma w równaniu | Powierzchnia bez połysku | Pomyślna okoliczność | Zbędny ciężar | Działanie według planu | Rodak, ziomek | Lina holownicza | 23 | Dźwięk z ringu / Część karabinu | Niezmienna w matematyce

Nakrycie na tapczan | Szkocki ród | Lew z bajki Disneya | Akcja na bramkę rywala | Płaszczyzna pochyła

Trzeciorzędna wędlina | 34 | 12 | 31 | Odtwarzana przez aktora | Naprawa / Bieg myśli | 15

Ibiza na szosie | Stawia piece | Promieniotwórczy pierwiastek | Przed sędzią / Fundament | Roślina plechowa

Atak samolotów | 11 | 7 | Ojciec Niobe / Paraszyn | Tłuszcz do potraw | Wyciskany z owoców | 21 | Gromada zwierząt | Jednostka dziedziczenia



Kompan Portosa / Grecki departament / Droga bita | Zasłona w oknie | Oplecionа przez fasolę | 32 | Historia rodu / Epopeja | 22

Prawy dopływ górnej Wisły | Zespół przyrządów | Wysoki lot piłki | 25 | Odcisk stopy na piasku | Popularne klocki | Błąd serwisu / Godność osobista | Amerykański nielot | Wielbiciel, adorator

26 | Roślina na wianki | 17 | 8 | 1 | Kobieta niezamężna

Zwiewna tkanina | Silny argument | Oprawa książki | Część seta | Porozumienie / Biały w kinie | 35 | Przywóz towarów

Zarodnik grzybów | Mieszkanie, pomieszczenie | 20 | Próbnik kosmiczny / Fatum

Klawisz komputera | Mityczny bohater | Duża moneta srebrna | Waluta Bangladeszu | Szelest suchych liści | Cicha rzeka | 24 | 6

30 | Karenina u Tołstoja | Angielski arystokrata | Miejsce złączenia metali | Z łasiczką na obrazie | Sprzeciw, protest | Rakieta świetlna | Płyta z cienkich warstw drewna | Wojskowa melodia | "Krótka" moda | Szachraj / Kłuta lub szarpana | 29

Kryta strzechą / Litera grecka | Zbiór map | Mecz lokalnych drużyn | 4 | 14 | 27 | Słup z zaostrzonym końcem | Australijski struś | Składnik encyklopedii | Łatwo topliwa masa

Rolka monet | 5 | Odwzajemnienie się | Drwina, szyderstwo | 3 | 33 | Żelazo lub miedź | 18

28 | Parzysty narząd | Siła, krzepa | 9 | Pląs pradziadka | Porozumiewa się na migi | 19 | 13

Czas na coś / Ssak łowny | Ofiarowuje swą krew | 16 | Badanie składu substancji | 10 | 2 | Rączy wierzchowiec

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35

sudoku

5	8	2		4	6	1		
		7	8					4
4	6		7			2		9
8	5				4	7	9	
	2	4		3	7		1	5
			5	9	8	4		
6		9			5			
					9	5	4	
3	1				2	9		8

7	2		3			1	6	
	4	9	8		1		3	7
5	1			6				
1	8			7		2	5	
	3	6	5	1	2		4	
2	5	7		9		6		
4			1		7		8	
8	7			4				6
						4		1

5		2				8	9	
7	4		6				2	3
		9	8	5				6
				3		1		
		3	7		1	9		
1				9	6		4	
	8			6		7		
	3			7	5			
		1						

eprasa.pl d88994ae1c

AFISZ





NIEDZIELA PALMOWA

29.03.2026

Jarmark Wielkanocny



Kościół pw. Wszystkich Świętych

10.00

- Rozpoczęcie na kolbuszowskim rynku
- Konkurs na tradycyjną palmę wielkanocną
- Uroczysta procesja z osiołkiem do kolegiaty

10.30

- Msza święta w kolegiacie

Po nabożeństwie

- **ŻUR BURMISTRZA**

19.00

- **KONCERT PASYJNY w kolegiacie**

8.00–14.00

- **KIERMASZ DEKORACJI WIELKANOCNYCH** kolbuszowskich instytucji i stowarzyszeń w Domu Wsparcia Rodziny przy kolegiacie

Kościół pw. św. Brata Alberta

11.45

- Uroczyste poświęcenie palm
- Procesja wokół kościoła z osiołkiem

12.00

- Msza święta w kościele

Po nabożeństwie

- **ŻUR BURMISTRZA** w Domu Seniora
- Poczęstunek od cukierni oraz KGW Nowa Wieś i Świerczów

od 7.30

- **KIERMASZ OZDÓB WIELKANOCNYCH** organizowany przez Dom Seniora św. Brata Alberta po każdej mszy św.
- Prezentacja najciekawszych palm tradycyjnych

Zarządy Osiedla nr 1,2,3 | Fundacja na Rzecz Kultury Fizycznej i Sportu | Parafia pw. św. Brata Alberta | Parafia pw. Wszystkich Świętych | Urząd Miejski w Kolbuszowej

Podczas wydarzenia na potrzeby organizatorów będą wykonywane fotografie uczestników oraz będzie kręcony film relacjonujący wydarzenie.





Baran

Ten tydzień przyniesie lekkie spowolnienie, które na pierwszy rzut oka może Cię irytować. W praktyce okaże się jednak potrzebne – pozwoli uporządkować sprawy, które ostatnio robiłeś w biegu. W pracy możliwa rozmowa lub decyzja, która otworzy nowy kierunek, ale jeszcze nie od razu zobaczysz efekty. W relacjach uważaj na impulsywność – nie wszystko trzeba komentować od razu.

Byk

To będzie tydzień powrotu do równowagi. Sprawy finansowe i zawodowe zaczną się układać, choć nie bez Twojego zaangażowania. Możesz dostać propozycję, która wymaga chłodnej kalkulacji – nie kieruj się wyłącznie emocjami. W życiu prywatnym więcej spokoju, a nawet chwile, które pozwolą złapać oddech.

Bliźnięta

Dużo rozmów, wiadomości i drobnych zamieszania – czyli żywioł, w którym czujesz się najlepiej. Uważaj jednak, żeby nie brać na siebie zbyt wielu spraw naraz. W pracy możliwe niedomówienia, które trzeba będzie szybko wyjaśnić. W relacjach – ktoś może oczekiwać od Ciebie konkretów, nie tylko słów.

Rak

To tydzień refleksji i porządków – nie tylko tych w domu, ale też w głowie. Możesz poczuć potrzebę wycofania się z niektórych sytuacji i to będzie dobra decyzja. W pracy spokojniej, choć możliwe drobne napięcia. W życiu osobistym – więcej emocji, ale też szansa na ważną rozmowę.

Lew

Wraca energia i chęć działania. To dobry moment, by ruszyć z czymś, co odkładałeś. W pracy możesz zabłysnąć, ale uważaj na przesadną pewność siebie – ktoś może to odebrać inaczej, niż zamierzasz. W relacjach więcej dynamiki, możliwe nowe znajomości lub odświeżenie starej.

Panna

Tydzień pod znakiem organizacji i porządkowania. Jeśli coś było chaotyczne – teraz masz szansę to poukładać. W pracy docenią Twoją dokładność, choć możesz czuć lekkie zmęczenie. W życiu prywatnym spokojnie, bez większych zawirowań.

Waga

Relacje wysuwają się na pierwszy plan. Możliwe ważne rozmowy, decyzje lub sytuacje, które zmuszą Cię do zajęcia stanowiska. W pracy – stabilnie, choć bez większych fajerwerków. To dobry czas na zadbanie o siebie i swoje potrzeby.

Skorpion

Intensywny tydzień – zarówno w pracy, jak i w życiu osobistym. Możesz odkryć coś, co zmieni Twoje spojrzenie na pewną sprawę. Uważaj na konflikty – emocje mogą być silniejsze niż zwykle. Z drugiej strony, to dobry moment na przełomy.

Strzelec

Pojawi się potrzeba zmiany – nawet jeśli na razie tylko w głowie. Możesz zacząć planować coś większego: wyjazd, projekt, nowy etap. W pracy spokojnie, ale warto pomyśleć o przyszłości. W relacjach więcej luzu i dystansu.

Koziorożec

Skupienie na obowiązkach i konkretach. To tydzień, w którym możesz dużo zrobić – pod warunkiem, że nie rozproszysz się drobiazgami. W pracy możliwe docenienie lub efekt wcześniejszych działań. W życiu prywatnym – stabilnie, choć trochę chłodno.

Wodnik

Kreatywność i nowe pomysły będą Twoją mocną stroną. To dobry moment na wprowadzanie zmian i testowanie nowych rozwiązań. W pracy możesz zaskoczyć innych swoim podejściem. W relacjach – więcej spontaniczności.

Ryby

Tydzień emocjonalny, ale też intuicyjny. Możesz lepiej niż zwykle wyczuwać ludzi i sytuacje. W pracy warto zaufać sobie – nawet jeśli inni mają wątpliwości. W życiu prywatnym możliwe ważne momenty, które zostaną z Tobą na dłużej.

eprasa.pl d88994ae1c

Sklep Medyczny Maria Szypuła
Umowa z NFZ
- pieluchomajtki
- sprzęt ortopedyczny
- prowadzimy wypożyczalnię sprzętu medycznego i rehabilitacyjnego

Kolbuszowa ul. Obrońców Pokoju 15
tel. 17 22 71 236, kom.691 75 85 06

*DREWNO OPAŁOWE I KOMINKOWE: buk, brzoza, sosna, olszyna i inne. Drzewo świeże i sezonowe. W metrówkach lub pocięte i porąbane. Atrakcyjne ceny. Transport i rozładunek - GRATIS! Zniżki przy dużych ilościach. DAM-DREW, Werynia. Tel. 726 554 149.

MIEJSCE NA TWOJE OGŁOSZENIE
ZADZWOŃ 17 7444 596
NAPISZ KOLBUSZOWA@KORSO.PL

ROZBIÓRKI I WYBURZENIA
budynków wraz z uprzątnięciem terenu
Tel. 889-136-528



USŁUGI

■ MALOWANIE DACHÓW i elewacji. Mycie kostki brukowej, dachówki, blachodachówki i elewacji. Wycena jest bezpłatna. Tel. 782 466 177. 31/14

REMONTY i wykończenia kompleksowo, glazura, szpachlowanie, malowanie, hydraulika, itp. Kompleksowe wykończenie mieszkań, łazienki, kuchnie, itp. Tel. 574 421 137. 20/17

KOŁDREX. Z klienta starych pierzyn, kołder szyjemy nowe kołdry i poduszki. Pranie pierza. Tel. 501 542 346 www.koldrex.pl 27/13

DOCIEPLENIA budynków, kładzenie tynków sylikatowych i sylikonowych itd. Malowanie elewacji . Tanio i solidnie. Raniżów. Tel. 885 791 583 lub 695 186 731. 21/21

PRANIE CZYSZCZENIE DYWANÓW wykładzin, tapicerki meblowej i samochodowej. Dywany prane metodą „na wskroś". Trzepanie mechaniczne, obustronnie prane, płukane i suszone w specjalistycznych urządzeniach. Nasze środki są w 100 procentach bezpieczne dla każdego rodzaju dywanów. Mycie i impregnacja kostki brukowej. Odbiór dywanów i dowóz do klienta GRATIS. www.frex.pl tel.501 456 002. 09/2026

MALOWANIE DACHÓW I ELEWACJI, mycie, czyszczenie, długoletnie doświadczenie. WYCENA GRATIS + GWARANCJA. Tel. 786 344 700. 19/35

MALOWANIE DACHÓW, MYCIE i MALOWANIE ELEWACJI, montaż rynien i śniegołapów, obróbka kominów, mycie kostki brukowej, odśnieżanie dachów, konkurencyjne ceny, 5 lat gwarancji i, faktury VAT.ELEWACJI, WYCENA GRATIS. Tel. 788 060 441. 07/2027

Z KLIENTA starych pierzyn, kołder szyjemy nowe kołdry, poduszki. Pranie pierza. Dajemy prezent- złoto przy rachunku powyżej 1500 zł. Tel. 501 542 346 www.koldrex.pl 12/13

MALOWANIE DACHÓW, malowanie elewacji, obróbki dekarskie. Tel. 575 783 406. 10/14

SPRZEDAM

SPRZEDAM ZIEMNIAKI sadzeniaki Denar 1,50 za kilogram. Tel. 733 524 111. 30/12

SPRZEDAM ZBOŻE, ziemniaki. Owies 50 zł 100 kg. Pszenżyto 75 zł. Ziemniaki jadalne Denar, RedSobia i Bellarosa 0,80 zł za kg. Ziemniaki sadzeniaki - 1,50 zł za kg. Telefon 669 287 200. 28/12

KUPIĘ

SKUPUJEMY ANTYKI, starocie oraz pamiątki z PRL. Skupujemy stare: motocykle, radia lampowe, gramofony, zegary, wagi, młynki, żelazka, wagi, maszyny do szycia i pisania, aparaty foto, projektory, lampy, świeczniki, odznaczenia, dokumenty itp. Informacja pod nr 698 693 846. 16/20

MOTORYZACJA

SPRZEDAM SKUTER ZIPP, 50 cm3, rok produkcji 2010, cena do uzgodnienia, sprawny. Tel. 781 751 728. 32/12

NIERUCHOMOŚCI

WYNAJMĘ lokal o powierzchni 47 mkw. w budynku przy ulicy Obrońców Pokoju 20 (nad apteką „Mojej mamy"). Tel. 605 316 699. 236/52

***Dane osobowe są przetwarzane zgodnie z ustawą z dnia 29 sierpnia 1997 roku o ochronie danych osobowych (Dz. U. 2016 r. poz. 922 ze zm.)**

OGŁOSZENIE
ZARZĄD POWIATU W KOLBUSZOWEJ
podaje do publicznej wiadomości, że

na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t. j. Dz. U. z 2025 r. poz. 1077 ze zm.) wywieszony został na tablicy ogłoszeń w siedzibie Starostwa Powiatowego w Kolbuszowej ul. 11 Listopada 10 na okres 21 dni: **Wykaz nieruchomości przeznaczonej do oddania w użyczenie Gminie Kolbuszowa, oznaczonej jako działka nr 786/2 obręb Kolbuszowa Dolna.**

Ww. wykaz został również a na stronie internetowej: Strona BIP - Powiat Kolbuszowski **http://bip.powiat.kolbuszowa.pl** w zakładce - Komunikaty i Ogłoszenia oraz na informacyjnej stronie internetowej Starostwa Powiatowego w Kolbuszowej.

Szczegółowe informacje dotyczące ww. wykazu nieruchomości można uzyskać w Starostwie Powiatowym w Kolbuszowej ul. 11 Listopada 10, pok. 214 **tel. 17 7445 732.**

Kolbuszowa, dnia 20 marca 2026 r.
Zarząd Powiatu w Kolbuszowej

G

eprasa.pl d88994ae1c



KUPIĘ TWOJE AUTO
(o wartości max 25 tys. zł)
Tel. 793 282 882
wszystkie marki
wysokie ceny



AUTO ZŁOM KOSOWY
SKUPUJEMY SAMOCHODY DO WYREJESTROWANIA, WYSTAWIAMY ZAŚWIADCZENIA. ODBIÓR OD KLIENTA WŁASNYM TRANSPORTEM. PŁATNE PRZY ODBIORZE. NAJLEPSZE CENY MIELEC- KOLBUSZOWA I OKOLICE.
Tel. 697 761 287, 697 981 994



USŁUGI AUTOLAWETĄ
Tel. 793 282 882



SKUP SAMOCHODÓW ZA GOTÓWKĘ
- samochody osobowe, dostawcze, ciężarowe
- wszystkie motocykle
- przyczepy campingowe, campery
- quady
- katalizatory

Najlepsze ceny w regionie!
Tel. 692-024-694



DREWNO OPAŁOWE I DREWNO SUCHE KOMINKOWE
każdy rodzaj w metrówkach, pocięte, porąbane.
Ceny od 130 zł/mp
TRANSPORT GRATIS
DREW-MIX Zarębki
Tel. 783 960 522

SKLEP MEDYCZNY MARIA SZYPUŁA
Punkt wydawania towaru
. pieluchomajtki
. sprzęt ortopedyczny
. prowadzimy wypożyczalnię sprzętu medycznego i rehabilitacyjnego
Majdan Królewski, ul. Rynek 14
tel. 661 201 200, 691 758 506

DODAJ OGŁOSZENIE DROBNE
w gazecie i na portalu KORSO
ZA DARMO!

Chcesz sprzedać rower, używany samochód, zabawki, ubrania, wynająć mieszkanie, czy też szukasz pracy? Teraz możesz dodać swoje ogłoszenie bez żadnych kosztów.

BEZPŁATNE OGŁOSZENIE DROBNE
Wypełnij i wyślij na adres Redakcji lub prześlij skan/zdjęcie na adres **kolbuszowa@korso.pl**

TREŚĆ OGŁOSZENIA (do 25 słów)

NR TELEFONU

Zgodnie z art. 23 ust. 1 pkt 1 i art. 27 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych wyrażam zgodę na przetwarzanie danych osobowych.

Imię i nazwisko

Podpis

KORSO KOLBUSZOWSKIE

Kupon ważny do: **1.04.2026**

eprasa.pl d88994ae1c

Piłka nożna. Betclic 3.liga

Sokół zrobił swoje

Bardzo ważne trzy punkty w kontekście walki o utrzymanie zdobył Sokół Kolbuszowa Dolna. Podopieczni Sławomira Szeligi pomimo bardzo przeciętnego meczu wygrali z najgorszym zespołem w lidze.

Początkowe minuty spotkania nie zwiastowały wielkich emocji – obie ekipy grały zachowawczo, a gra toczyła się głównie w środkowej strefie boiska. Pierwszym sygnałem do ataku był widowiskowy drybling Szymona Serwińskiego na połowie rywala, który rozruszał defensywę Sparty. Niedługo potem przed szansą na otwarcie wyniku stanął Przemysław Maj. Skrzydłowy Sokoła dwukrotnie zagroził bramce: najpierw po precyzyjnym prostopadłym podaniu od Filipa Mikruta, a chwilę później, gdy zabrakło mu centymetrów, by skutecznie zamknąć dośrodkowanie z lewego skrzydła. Sparta próbowała odpowiadać, ale ich strzały były zbyt sygnalizowane, by zaskoczyć czujnego golkipera gości.



Fot. Łukasz Guźda

Michał Musik dał wygraną swojemu zespołowi w meczu ze Spartą

Druga połowa rozpoczęła się od wyraźnej dominacji Sokoła. Blisko szczęścia był Michał Musik, który najwyżej wyskoczył do dośrodkowania Kamila Rębisza, jednak jego strzał głową pewnie wyłapał bramkarz miejscowych. Widząc niemoc strzelecką, trener Sławomir Szeliga zdecydował się na zmiany, które ożywiły formację ofensywną. Doskonałą okazję w końcówce miał Kacper Wołowiec, który po rzucie wolnym znalazł się oko w oko z bramkarzem Sparty. Obrońca jednak uderzył zbyt lekko, marnując idealną okazję.

Gdy wydawało się, że mecz zakończy się bezbramkowym remisem, sprawy w swoje ręce wziął Bartłomiej Wiktor. Jego odważne wejście w pole karne zakończyło się faulem i podyktowaniem „jedenastki". Do piłki podszedł Michał Musik i pewnym strzałem zapewnił swojej drużynie komplet punktów.

To niezwykle cenna wygrana Sokoła, która buduje morale przed kolejnym spotkaniem. Już w najbliższy piątek o 15:45 zespół z Kolbuszowej Dolnej podejmie Wisłokę Dębica.

Tabela Betclic 3.ligi

1.	Avia Świdnik	23	50	57-27
2.	KSZO 1929 Ostrowiec Św.	23	48	47-20
3.	Chełmianka Chełm	23	48	39-21
4.	Star Starachowice	23	43	36-23
5.	Wiślanie Skawina	23	43	44-34
6.	Pogoń-Sokół Lubaczów	23	37	43-29
7.	Korona II Kielce	23	36	44-39
8.	Siarka Tarnobrzeg	23	35	45-33
9.	Podlasie Biała Podlaska	23	33	37-36
10.	Wisłoka Dębica	23	33	25-21
11.	Wisła II Kraków	23	31	48-42
12.	Czarni Połaniec	22	30	38-37
13.	Naprzód Jędrzejów	22	25	29-39
14.	Cracovia II	23	25	27-45
15.	Stal Kraśnik	23	19	28-41
16.	**Sokół Kolbuszowa Dolna**	**23**	**18**	**22-43**
17.	Świdniczanka Świdnik	23	15	26-51
18.	Sparta Kazimierza Wielka	23	7	20-74

1:awans 2:baraże 15-18:spadek

Fot. Łukasz Guźda

Tabela Betclic 3. ligi.

Sparta Kazimierza Wielka – Sokół Kolbuszowa Dolna 0:1 (0:0)

Bramka: 0:1 Michał Musik 90+1 (karny).

Sparta Kazimierza Wielka: Fiust – Pasternak, Nowiński, Gil, Skiba (68. Iżewski), Krawiec, Lis, Ikwuka (62. Kowalski), Sapok, Daniel, Dudchenko (89. Sendor). Trener Paweł Czajka.

Sokół Kolbuszowa Dolna: Gliwa – Rębisz, Kapuściński, Wołowiec, Cyganowski – Maj (80. Skupiński), Wiktor, Serwiński, Posłuszny (56. Kitliński), Mikrut (60. Khorolskyi) – Musik. Trener Sławomir Szeliga.

Żółte kartki: Sapok, Ikwuka, Krawiec, Nowiński, Sendor – Kapuściński.

Czerwona kartka: Sapok.

Sędziował: Więckowski (Warszawa).

Widzów: 300.

Łukasz Guźda

Badminton

Badmintoniści z Widełki z medalami

Młodzi zawodnicy UKS Wilga Widełka z Krajowego Turnieju Młodzików w Konopiskach wrócili z medalami, w tym z najcenniejszym, wywalczonym w grze mieszanej.

Reprezentanci klubu – Wiktoria Surowiec oraz Kacper Stąpor – stanęli przed niezwykle trudnym wyzwaniem. Turniej w Konopiskach okazał się prawdziwym sprawdzianem nie tylko umiejętności technicznych, ale i kondycji fizycznej. Zawodnicy z Widełki spędzili na hali ponad 12 godzin – pierwsze lotki poszły w ruch o 9:00 rano, a ostatnie pojedynki kończyły się dopiero po godzinie 21:00.

Złoty mikst i podium Wiktorii

Największym powodem do dumy dla klubu jest występ duetu Surowiec / Stąpor. Para z Widełki nie miała sobie równych w grze mieszanej, pewnie pokonując kolejne duety i stając na najwyższym stopniu podium.

Wiktoria Surowiec nie poprzestała na jednym krążku. W parze z Oliwią Czogałą (JKB Jarosław) wywalczyła dodatkowo trzecie miejsce w grze podwójnej dziewcząt, potwierdzając swoją świetną formę tego dnia.

Solidny start Kacpra

Bardzo dobry występ odnotował również Kacper Stąpor w grze pojedynczej. Po serii zaciętych pojedynków zdołał dotrzeć do ćwierćfinału, gdzie po wyrównanej walce musiał uznać wyższość przeciwnika.

Intensywny dzień w Konopiskach zakończył się sukcesem, który napawa optymizmem przed kolejnymi startami.

- Gratulujemy zawodnikom świetnego występu i dziękujemy za godne reprezentowanie naszego klubu – czytamy w poście Wilgi na facebooku. **łg**



Fot. Wilga Widełka/facebook

Badmintoniści z Widełki rozegrali świetny turniej.

Piłka nożna

Sokół najlepszy w Pucharze Starosty

W minioną sobotę w hali Liceum Ogólnokształcącego w Kolbuszowej odbył się turniej piłkarski rocznika 2011 o Puchar Starosty Powiatu Kolbuszowskiego. Wygrał zespół z Kolbuszowej Dolnej.

W turnieju wzięło udział osiem zespołów, co zapowiadało niezwykle intensywną i wymagającą rywalizację.

Drużyna Sokoła zdominowała turniejowe rozgrywki, zajmując zasłużone pierwsze miejsce. Sukces zespołowy dopełniło indywidualne wyróżnienie dla Franciszka Maciąga, który został najskuteczniejszym strzelcem zawodów.

Klasyfikacja końcowa turnieju:

1. Sokół Kolbuszowa Dolna
2. KKS Kolbuszowianka Kolbuszowa
3. KS Dzikowiec
4. KS Hadykówka
5. Korona Majdan Królewski
6. Raniżovia Raniżów
7. LKS Hucina
8. Wilga Widełka **łg**


Fot. Sokół Kolbuszowa Dolna/facebook

Młodzi piłkarze z Kolbuszowej Dolnej wygrali Puchar Starosty.

eprasa.pl d88994ae1c

Piłka nożna

Duży sukces młodzików KKS-u

W miniony weekend oczy sympatyków młodzieżowej piłki nożnej zwrócone były na obiekty Rado Resort w Woli Chorzelowskiej. To właśnie tam odbył się ogólnopolski turniej z cyklu „W drodze na szczyt", w którym bezapelacyjne zwycięstwo odnieśli Młodzicy Starsi Kolbuszowianki z rocznika 2013.

Podopieczni trenera Marcina Kiwaka zaprezentowali formę, która nie pozostawiła złudzeń rywalom. Od piątku do niedzieli zespół kroczył od zwycięstwa do zwycięstwa, wygrywając wszystkie siedem rozegranych spotkań. Dzięki tej imponującej serii drużyna zakończyła zmagania na najwyższym stopniu podium, sięgając po główne trofeum turnieju Rado Resort CUP.

Statystyki zespołu budzą uznanie – młodzi piłkarze wykazali się ogromną skutecznością w ataku oraz niezwykle szczelną defensywą. W drodze po złoto zdobyli łącznie aż 25 bramek, tracąc przy tym zaledwie dwa gole w całym turnieju. Tak korzystny bilans bramkowy potwierdza pełną dominację nad przeciwnikami i doskonałe przygotowanie taktyczne.

Sukces zespołowy został podparty indywidualnym wyróżnieniem. Organizatorzy docenili postawę Kamila Nowaka, który został wybrany Najlepszym Bramkarzem Turnieju. Statuetka trafiła w ręce zawodnika, który swoją pewną grą między słupkami wielokrotnie ratował zespół przed stratą gola i był silnym punktem mistrzowskiej ekipy.

Weekendowy występ Młodzików Starszych to kolejny dowód na wysoki poziom szkolenia w klubie oraz ogromny potencjał drzemiący w roczniku 2013. Gratulujemy zawodnikom oraz sztabowi szkoleniowemu i życzymy powodzenia w kolejnych startach!

Wyniki piątkowe:

KKS 3:1 Team Przecław

KKS 3:0 Victoria Jaworzno

Wyniki sobotnie:

KKS 3:0 Clepardia Kraków

KKS 1:0 Tęcza Kraśnik

KKS 11:0 Grunwald Budziwój

Wyniki niedzielne:

Półfinał: KKS 2:1 Lech Future Nowa Dęba

Finał: KKS 2:0 Team Przecław

Klasyfikacja końcowa:1. Kolbuszowianka Kolbuszowa 2. Team Przecław 3. Lech Future Nowa Dęba 4. Józefka Chorzów 5. UKS SMS Stal Mielec 6. Clepardia Kraków 7. Orzełki Brzozów 8. Tęcza Kraśnik 9. Młode Wilki Lubenia 10. Grunwald Budziwój 11. Grom Warszawa 12. Victoria Jaworzno

Skład Młodzików KKS: Kamil Nowak, Filip Kasza, Mikołaj Kopeć, Szymon Wójcik, Karol Kostecki, Ksawery Maciąg, Ksawery Skóra, Oliwier Turek, Kacper Rębisz, Sebastian Królak, Ignacy Zasowski, Dominik Majka.

łg



Fot. KKS Kolbuszowianka

Młodzi zawodnicy z Kolbuszowej wygrali turniej w Woli Chorzelowskiej.

Piłka nożna

Błękitni zagrali z Krzątką

Trzeci mecz kontrolny mają za sobą piłkarze z Komorowa. Tym razem zmierzyli się z ekipą LZS-u Krzątki.

Obie te drużyny leżą na terenie gminy Majdan Królewski, ale występują w dwóch różnych ligach. Podopieczni Jakuba Słomskiego grają w klasie B7 Kolbuszowa, z kolei ekipa z Krzątki rywalizuje w klasie B1 Stalowa Wola.

Mecz zaczął się od mocnego uderzenia drużyny z Krzątki, która szybko wyszła na prowadzenie. Błękitni nie dali jednak za wygraną i z każdą minutą coraz odważniej dyktowali warunki gry. Po wyrównaniu stanu spotkania zawodnicy z Komorowa poszli za ciosem, odwracając losy rywalizacji i kończąc ją zasłużonym zwycięstwem 3:1.

W drużynie Błękitnych po raz kolejny zaprezentowała się spora grupa młodzieżowców.

- Najbardziej cieszy fakt, że w meczu zaprezentowało się wielu młodych zawodników z Komorowa, którzy coraz odważniej wchodzą do seniorskiej drużyny. Młodzież gra i młodzież strzela, co bardzo dobrze rokuje na przyszłość naszego zespołu – czytamy we wpisie Błękitnych na facebooku.

LZS Krzątka – Błękitni Komorów 1:3

Gole dla Błękitnych: Jakub Zięba, Błażej Zięba, Damian Pachucki

łg

Dart

Srebrny Hieronim Furgał

Niedzielne zawody VII Turnieju Western Dart Series II w Nowej Dębie dostarczyły kibicom ogromnych emocji. Bohaterem dnia został Hieronim Furgał, który po serii fenomenalnych meczów dotarł do wielkiego finału, ulegając dopiero w decydującym starciu Krzysztofowi Furmanowi.

Turniej rozpoczął się dla Furgała od zmiennego szczęścia w fazie grupowej. Po porażce z Konradem Kuchytem (1:3), zawodnik szybko wyciągnął wnioski i w kolejnym meczu grupy 4 kompletnie zdominował Krzyśka Hałkę, wygrywając 3:0 z wysoką średnią 68.32. Jak się okazało, był to dopiero przedsmak formy, jaką Hieronim przygotował na fazę pucharową.

Marsz do finału: Dominacja przy tarczy

W fazie pucharowej Furgał wrzucił „wyższy bieg". W meczu Top 32 pokonał Bartka Sojeckiego (3:1), by w 1/8 finału rozegrać swój mecz turnieju. W starciu z Sebastianem Stójem Hieronim zanotował kosmiczną średnią 71.57, nie dając rywalowi najmniejszych szans (3:0).

Ćwierćfinał i półfinał były pokazem siły i spokoju. Furgał dwukrotnie wygrywał do zera:

4:0 z Tomaszem Hermanowiczem (średnia 61.35), 4:0 z Mateuszem Czajką (średnia 62.63).

Osiem wygranych legów z rzędu bez żadnej straty wprowadziło go do finału.

Wielki finał i zasłużone srebro

W decydującym pojedynku Hieronim Furgał zmierzył się z Krzysztofem Furmanem. Było to starcie godne finału – obaj zawodnicy utrzymywali wysoki poziom koncentracji. Mimo solidnej średniej (59.77), Furgał musiał uznać wyższość rywala, przegrywając 3:5.

Choć do końcowego triumfu zabrakło niewiele, drugie miejsce w tak silnie obsadzonym turnieju to ogromny sukces. Hieronim Furgał pokazał, że potrafi grać pod presją, a jego średnie punktowe stawiają go w ścisłej czołówce zawodników serii Western Dart. **łg**

Piłka nożna. Klasa B7

Piłkarz Werynianki doceniony

Tomasz Okoniewski z Artbud Werynianki Werynia został wybrany piłkarzem roku klasy B7 Rzeszów w 2025 roku.

Decyzją kapituły, tytuł Najlepszego Piłkarza Klasy BVII Rzeszów w 2025 roku powędrował w ręce Tomasza Okoniewskiego, który swoją postawą na boisku w pełni zasłużył na to prestiżowe wyróżnienie. Pomocnik Werynianki odebrał nagrodę podczas Gali Podkarpackiej Nike, prestiżowego wydarzenia organizowanego przez Podkarpacki Związek Piłki Nożnej.

Warto podkreślić, że to wyjątkowe wyróżnienie trafia do klubu z Weryni drugi rok z rzędu. W ubiegłym roku zwycięzcą w tej samej kategorii został Karol Harchut. **łg**



Fot. Artbud Werynianka/facebook

Tomasz Okoniewski został wybrany najlepszym piłkarzem klasy B7.

Bikini Fitness

Magda wystartuje na Syberii



Fot. K.S. Michael

Magdalena Orzech wystartuje w Krasnojarsku.

Magda Orzech, Mistrzyni Polski w Bikini Fitness pod koniec marca weźmie udział w Siberian Power Show (SPS). Zawody odbędą się w trzecim co do wielkości mieście na Syberii, Krasnojarsku.

Magdalena Orzech to utytułowana polska zawodniczka sportów sylwetkowych, znana z sukcesów w kategorii Bikini Fitness. Jest Mistrzynią Polski. Do jej najważniejszych osiągnięć należą również tytuł wicemistrzyni Polski, 4. miejsce na Mistrzostwach Świata oraz 5. miejsce na Mistrzostwach Europy.

Pod koniec marca zawodniczka pochodząca z Kolbuszowej weźmie udział w zawodach Siberian Power Show (SPS). Turniej ten to jeden z największych i najbardziej prestiżowych festiwali sportów siłowych oraz sylwetkowych w Rosji i na świecie. Wydarzenie odbywa się corocznie w Krasnojarsku, w Międzynarodowym Centrum Wystawowo-Biznesowym „Syberia".

Siberian Power Show to multidyscyplinarny festiwal łączący zawody profesjonalne i amatorskie pod patronatem federacji IFBB (International Fitness and Bodybuilding Federation). Program obejmuje ponad 30 dyscyplin sportowych, w tym przede wszystkim kulturystykę (bodybuilding), fitness, strongman, trójbój siłowy (powerlifting), armwrestling oraz sporty walki (MMA). W bieżącym roku odbędzie się już 11. edycja tych zawodów. Zaplanowano je w terminie 27–29 marca.

łg

eprasa.pl d88994ae1c

Tenis stołowy

W Cmolasie pograją w ping-ponga

Już w sobotę, 11 kwietnia 2026 roku, sala gimnastyczna Szkoły Podstawowej w Cmolasie stanie się areną sportowych zmagań. Ośrodek Wypoczynku i Rekreacji w Cmolasie zaprasza wszystkich miłośników „celuloidowej piłeczki" do udziału w Amatorskim Turnieju Tenisa Stołowego. Rejestracja zawodników już trwa!

To wydarzenie, które od lat integruje lokalną społeczność, promując aktywny tryb życia i zdrową rywalizację. Turniej ma charakter amatorski, co oznacza, że skierowany jest do pasjonatów, którzy nie biorą udziału w profesjonalnych rozgrywkach pod egidą Polskiego Związku Tenisa Stołowego.

Kategorie dla każdego

Organizatorzy zadbali o to, by każdy miał szansę na zwycięstwo, dzieląc rozgrywki na pięć grup wiekowych, z osobnymi kategoriami dla kobiet i mężczyzn:

Szkoła podstawowa: klasy I-IV, V-VI oraz VII-VIII, Szkoła ponadpodstawowa, Dorośli.

Harmonogram startów

Dzień zawodów zostanie podzielony na etapy, aby zapewnić komfort wszystkim uczestnikom:

09:00 – start najmłodszych roczników (klasy I – VI SP), 10:30 – do rywalizacji przystąpią klasy VII i VIII, 11:30 – początek zmagań dla pozostałych roczników (młodzież i dorośli).

Jak się zapisać?

Chętni mogą zgłaszać swój udział do 7 kwietnia 2026 roku telefonicznie pod numerem 17 744 54 54 lub mailowo na adres: biuro@owircmolas.pl. Dla osób, które podejmą decyzję w ostatniej chwili, organizatorzy przewidzieli również możliwość zapisu bezpośrednio w dniu turnieju.

Ważną informacją dla zawodników jest wymóg posiadania stroju sportowego oraz zmiennego obuwia halowego. Wszystko po to, by rywalizacja przebiegała w bezpiecznych i profesjonalnych warunkach.

Czy zeszłoroczni mistrzowie obronią swoje tytuły, czy może poznamy zupełnie nowe talenty? Przekonamy się już 11 kwietnia w Cmolasie. Do zobaczenia przy stołach!

łg

Piłka nożna

Kanonada w sparingu

Kolejny mecz kontrolny w okresie zimowych przygotowań rozegrali zawodnicy KS-u Kopcie i Vigoru Trzęsówka. W środowym test-meczu padło, aż dziesięć bramek.

Zespół z Trzęsówki sparingiem z drużyną Dominika Żarkowskiego zakończył zimową serię sparingów.

- Kadra jest praktycznie zamknięta. Sezon przygotowawczy oceniam bardzo dobrze. Wykonaliśmy dużo pracy, a na treningach i meczach kontrolnych była dobra frekwencja. Zostały nam trzy treningi przed ligą, które będą ostatnimi szlifami przed pierwszym meczem rundy wiosennej. Chcemy zrealizować cel, który sobie postawiliśmy i mocno wierzę w to, że to zrobimy – podsumował Grzegorz Kuźma, trener Vigoru Trzęsówka.

W pierwszym meczu rundy wiosennej jego podopieczni zagrają na wyjeździe z Huraganem Przedbórz.

Drużynie z Kopci został do rozegrania jeszcze jeden mecz kontrolny. W najbliższy weekend zespół z gminy Dzikowiec zagra z Błękitnymi Komorów.

KS Kopcie – Vigor Trzęsówka 4:6 (1:4)

Bramki: K. Płaza, K. Wilk x2, J. Nidental – Muniak x3, Dec x2, Branas

łg

Piłka nożna. Klasa A3

Nieudana inauguracja Aserto

Źle rundę wiosenną rozpoczęli piłkarze Aserto Trześń. Podopieczni Eugeniusza Sito przegrali z Czarnymi Trześń, aż 1:6.

W wyniku bardzo złego stanu boiska w Trześni spowodowanego działalnością kretów mecz został rozegrany w Tuszowie Narodowym. Początek spotkania nie zwiastował takiej katastrofy. Piłkarze Aserto szukali okazji do objęcia prowadzenia i walczyli jak równy z równym z wyżej notowanym rywalem. W jednej z sytuacji piłkę z linii wybił obrońca Czarnych.

Gospodarze objęli prowadzenie za sprawą Tomasza Węgrzyna, który wykończył koronkową akcję Kacpra Gąsiora i Luisa Sancheza Acosty. Tuż po przerwie Czarni podwoili prowadzenie. Tym razem na listę strzelców wpisał się Seweryn Marek. W 55. minucie Kamila Mazurka po stałym fragmencie gry pokonał Paweł Filar i było 3:0.

Sygnał do ataku dał rezerwowy Tomasz Grabiec, który wrócił do Aserto po pobycie w Ostrovii Ostrowy Baranowskie. Niestety z punktu widzenia sympatyków podopiecznych trenera Sito końcówka należała do graczy Czarnych, którzy zaaplikowali jeszcze trzy bramki i pewnie dopisali do swojego konta trzy punkty.

W następnej serii gier Aserto zagra w derbach Gminy Niwiska z Błękitnymi Siedlanka. Mecz ten zaplanowano na sobotę, 29 marca o 16:00.

Czarni Trześń – Aserto Trześń 6:1 (1:0)

Bramki: 1:0 Węgrzyn 30, 2:0 Marek 49, 3:0 Filar 55, 3:1 Grabiec 64, 4:1 K. Szymański 82, 5:1 K. Szymański 85, 6:1 Brito (samobójcza) 91.

Czarni Trześń: Dziekan – Sikora, M. Szymański, Marek, Purski (56. Godek), Gąsior (70. Jeż), Sanchez Acosta (46. Czerwonka), Nachyła, Filar, Węgrzyn (65. Wrześniak), K. Szymański. Trener Mateusz Dopart.

Aserto Trześń: Mazurek – Cudo (63. Tylutki), Hrycyszyn (70. Jadach), Mytych, Krasoń, Bielan (65. Pik), Ofiara (63. Ofiara), Bajor, Łakomy (73. Errahimi), Brito, Broniecki (81. Wilk). Trener Eugeniusz Sito.

Sędziował: Kamil Mierzwa (Mielec).

Żółte kartki: M. Szymański, Gąsior, Czerwonka – Cudo, Łakomy, Ofiara.

łg

Piłka nożna. Klasa O Dębica

KKS przegrał z beniaminkiem

Drugą porażkę w rundzie wiosennej ponieśli piłkarze KKS-u Kolbuszowianka Kolbuszowa. Tym razem podopieczni Grzegorza Wróblewskiego przegrali na Stadionie Miejskim przy ulicy Wolskiej z LKS-em Stara Jastrząbka-Róża.

Pierwszą okazję strzelecką w tym meczu wykreowali gospodarze. W zamieszaniu podbramkowym po rzucie rożnym piłka spadła pod nogi Adriana Chrząszcza. Napastnik Kolbuszowianki nie trafił jednak w światło bramki. Chwilę potem celny, ale zbyt lekki strzał oddał Adam Stec. W 14. minucie prowadzenie po strzale Macieja Szewczyka objęli goście.

KKS mógł szybko wyrównać. W dogodnej sytuacji znalazł się Adam Stec, ale przegrał pojedynek z bramkarzem przyjezdnych. Ta sytuacja szybko się zemściła, bo LKS Stara Jastrząbka-Róża po rzucie rożnym podwoił prowadzenie. Najprzytomniej w polu karnym odnalazł się Dominik Kieraś.

Na początku drugiej połowy piłkarze beniaminka skontrowali zawodników z Kolbuszowej i zdobyli kolejnego gola. Na listę strzelców ponownie wpisał się Maciej Szewczyk. Gospodarze jednak się nie poddawali. Sygnał do ataku dał Adrian Wiktor, który sprytnym strzałem z lewej nogi zdobył pierwszą bramkę dla KKS-u. Od 55. minuty Kolbuszowianie grali z przewagą jednego zawodnika. Wychodzącego sam na sam z bramkarzem Adriana Chrząszcza w nieprzepisowy sposób zatrzymał Jakub Piękoś, za co otrzymał zasłużoną czerwoną kartkę.

Na osiem minut przed końcem Kolbuszowianka za sprawą niezawodnego Adriana Chrząszcza ponownie trafiła do siatki rywali. Gospodarze szukali okazji do wyrównania, ale ostatnie słowo w tym meczu należało do graczy ze Starej Jastrząbki, którzy skutecznie skontrowali miejscowych i zdobyli czwartą bramkę w tym meczu. Dla zespołu z Kolbuszowej był to już szósty mecz bez zwycięstwa z rzędu.

KKS Kolbuszowianka Kolbuszowa - LKS Stara Jastrząbka-Róża 2:4

Bramki: 0:1 Szewczyk 14, 0:2 Kieraś 19, 0:3 Szewczyk 49, 1:3 Wiktor 52, Chrząszcz 82, 2:4 Wójtowicz 88.

KKS Kolbuszowianka Kolbuszowa: Szczupak – Nowicki (46. Dziedzic), Wiktor, Kloc (75. Szalony), Kośmider, Koziński (69. Piekarz), Stec, Gajda (83. Kret), Wróblewski (85. Głuszko), Zieliński, Chrząszcz. Trener Grzegorz Wróblewski.

LKS Stara Jastrząbka-Róża: Maziarka – Mrozowski (85. Wójtowicz), Kot, Kłak, Falarz, Kitrys (89. Ko. Łękawa), Kieraś (46. Piękoś), Mitek, Sok, Szewczyk (57 Ka. Łękawa), Żurek. Trener Dariusz Łukaszewski.

Sędziował: Paweł Babiarz (Ropczyce)

Żółte kartki: Dziedzic – Kot, Mitek, Sok, Kitrys

Czerwone kartki: Dziedzic – Piękoś, Jamróg

Pozostałe wyniki: Victoria Czermin - **Sokół II Kolbuszowa Dolna** 6:2, Piast Wadowice Górne - Stal II Mielec 1:3, Smoczanka Mielec - LKS Pustków 2:1, Brzostowianka Brzostek - LKS Żyraków 1:1, Dromader Chrząstów - Kamieniarz Golemki 2:1, Chemik Pustków - Lechia Sędziszów Małopolski 1:1, Igloopol II Dębica - Radomyślanka Radomyśl Wielki 0:1.

łg

Piłka nożna. Klasa A3

Tempo lepsze od Błękitnych

Tempo Cmolas udanie zainaugurowało rundę wiosenną. Podopieczni Maurycego Wita pokonali przed własną publicznością zespół z Siedlanki.

Spotkanie w Cmolasie było bardzo zacięte. Na boisku dominowały faule. W pierwszej połowie sytuacji bramkowej było jak na lekarstwo. Od 28. minuty gospodarze grali w dziesiątkę po czerwonej kartce dla Mateusza Serafina.

Siły wyrównały się w 67. minucie, kiedy druga żółta kartkę, a w konsekwencji czerwoną obejrzał Maks Gacek. Dziesięć minut później Tempo objęło prowadzenie. Z rzutu wolnego w poprzeczkę uderzył Marcin Suszek, a piłkę głową do bramki z najbliższej odległości zapakował Patryk Zuba.

Jak się później okazało było to jedyne trafienie w tym spotkaniu. Tempo zdobyło bardzo ważne punkty w kontekście walki o utrzymanie.

Tempo Cmolas – Błękitni Siedlanka 1:0 (0:0)

Bramka: 1:0 Patryk Zuba 77.

Tempo Cmolas: M. Czachor - Rzeszutek, P. Czachor, Posłuszny, Wilczyński – Serafin, Suszek, Zuba (80. Chodór) – Stec (15. Wójcik), Bomba (87. Dziuba), Adamczyk (93. Zagroba). Trener Maurycy Wit.

Błękitni Siedlanka: Jezuwit – Dryja (70. Szczupak), Grabiec, Parys, Mi. Gacek, Ma. Gacek, Piechota (80. Czachor) Flis, Rajpold, Chmielowiec (63. Żelazo), Haracz. Trener Mariusz Furdyna.

Sędziował: Damian Szlachta-Anasychin

Żółte kartki: Adamczyk, Suszek, Posłuszny, Wójcik – Gacek, Flis, Grabiec, Piechota.

Czerwone kartki: Serafin - Gacek.

Pozostałe wyniki:

LKS Babicha - **Wilga Widełka** 4:1

Florian Ostrowy Tuszowskie - Hetman Dąbrówka Wisłocka 3:1

Start Wola Mielecka - Pitmark Jaślany 2:0

Atut Podborze - Strażak Grochowe 2:1

Kolorado Wola Chorzelowska - Sokół Pień 8:1

łg

Tabela.

1.	Atut Podborze	14	33	46-18
2.	Kolorado Wola Chorzelowska	14	30	42-19
3.	**Florian Ostrowy Tuszowskie**	**14**	**29**	**36-20**
4.	Czarni Trześń	14	27	39-26
5.	**Błękitni Siedlanka**	**14**	**25**	**46-31**
6.	**Aserto Trześń**	**14**	**21**	**27-26**
7.	Hetman Dąbrówka Wisłocka	14	21	28-30
8.	Pitmark Jaślany	14	20	26-24
9.	**Tempo Cmolas**	**14**	**17**	**27-36**
10.	Start Wola Mielecka	14	16	24-29
11.	Strażak Grochowe	14	16	24-30
12.	LKS Babicha	14	13	26-37
13.	**Wilga Widełka**	**14**	**5**	**17-50**
14.	Sokół Pień	14	4	25-57

1-2: awans; 12-14 spadek

Fot. Łukasz Gozda

Tabela klasy A3

eprasa.pl d88994ae1c

Piłka nożna kobiet. 2 liga

Sokółki ograły Wisłę

Udanie rundę wiosenną rozpoczęły piłkarki Sokoła Kolbuszowa Dolna. Podopieczne Patrycji Paterak ograły wicelidera tabeli z Krakowa.

Faworytem spotkania nad Nilem były zawodniczki z Krakowa, które po rundzie jesiennej zajmowały drugie miejsce w tabeli.



Piłkarki z Kolbuszowej Dolnej pokonały Wisłę Kraków.

W pierwszej połowie tego meczu niewiele się działo. Formę bramkarki gospodyń sprawdziły zawodniczki Wisły, które oddały kilka strzałów z dystansu. Nie stanowiły one jednak żadnego zagrożenia dla Marty Świerad.

Więcej emocji przyniosła druga część spotkania w Kolbuszowej Dolnej. Podopiecznie Patrycji Paterak zagrały odważniej i dążyły do wygranej. W 69. minucie było blisko gola dla Wisły Kraków. Jedna z obrończyń Sokoła przy wybijaniu piłki sfaulowała w polu karnym napastniczkę gości i arbiter spotkania bez zastanowienia wskazała na jedenasty metr. Do piłki podeszła Aleksandra Niemczyczka. Piłkarka z Krakowa uderzyła w prawy róg bramki, ale Marta Świerad wyczuła jej intencje i obiła futbolówkę.

Ta sytuacja zemściła się na krakowiankach siedem minut później. Aleksandra Ożibko dośrodkowała w pole karne, a tam doskonale odnalazła się Małgorzata Kot, która wyprzedziła rywalki i wpakowała piłkę do bramki. Wisła momentalnie ruszyła do odrabiania strat, ale poza dwoma strzałami z dystansu, z którymi bez problemów poradziła sobie golkiperka Sokoła nie była w stanie poważniej zagrozić bramce gospodyń. Sokółki dzięki temu zwycięstwu przesunęły się w tabeli na czwarte miejsce.

Sokół Kolbuszowa Dolna – Wisła Kraków 1:0 (0:0)

Bramka: 1:0 Kot 76.

Sokół Kolbuszowa Dolna: Świerad - Gawrzoł, Paterak, Balicka, Szczepańska (77. Ochab), Kielar, Kot, Kiwak (77. Lewandowska), Zuba (40. Ożibko), Jużecka, Kaznecka. Trener Patrycja Paterak.

Wisła Kraków: Nowak - Fiałek, Skibińska, Kuciel, Kemfe (90. Dąbrowska), Niemczycka, Cop, Baszewska, Kokoszka, Górecka, Będkowska (77. Dudek). Trener Mateusz Stanisz.

Żółte kartki: Gawrzoł – Fiałek, Kuciel.

Sędziowała: Kinga Lachtara.

łg

Piłka nożna. Klasa B7

Siedem goli w test-meczu

Ostatni mecz kontrolny przed rundą wiosenną rozegrali piłkarze z Kolbuszowej i Hadykówki. Lepsi okazali się piłkarze wicelidera Klasy B7.

Podopiecznych Ryszarda Mokrzyckiego czeka spokojna wiosna. Ceramika powalczy jedynie o poprawienie swojej pozycji na koniec sezonu. Z kolei piłkarze z Kolbuszowej w nadchodzącej rundzie będą bronić drugiego miejsca w tabeli.

Pierwsza połowa starcia w Kolbuszowej zakończyła się remisem, choć minimalną przewagę mieli gracze z Hadykówki. W drugiej części w składzie Kolbuszowianki II Kolbuszowa pojawiło się kilku wartościowych zawodników, którzy rozstrzygnęli losy spotkania.

Runda wiosenna w klasie B7 startuje już w najbliższy weekend. Rezerwy KKS-u zagrają na wyjeździe z Marmurami Przyłęk. Z kolei ekipa z Hadykówki podejmie u siebie KS Dzikowiec.

Kolbuszowianka II Kolbuszowa - Ceramika Hadykówka 5:2 (2:2)

Bramki: K. Kośmider, Głuszko, H. Jamróz, Posłuszny, Poborca - K. Jaskot x2

łg

Piłka nożna kobiet

Złote Mamuśki

To był prawdziwy popis determinacji, pasji i sportowej klasy! Drużyna „mamusiek” – Gwardia Sokółek Kolbuszowa Dolna – nie dała szans rywalkom i stanęła na najwyższym stopniu podium Mistrzostw Podkarpacia w futsalu. Zawodniczki drużyny znad Nilu wróciły z Kielnarowej w blasku złota.

Hala w Kielnarowej tętniła piłkarskimi emocjami przez cały turniej. Do rywalizacji o prestiżowy tytuł stanęło aż 11 drużyn z całego regionu. Harmonogram był niezwykle napięty – rozegrano łącznie 56 spotkań, a każde z nich wymagało od zawodniczek pełnego skupienia i żelaznej kondycji.

Dominacja bez porażki

Reprezentantki Gwardii Sokółek przeszły przez turniej jak burza. Ich bilans robi ogromne wrażenie: 7 zwycięstw i 2 remisy. Taki wynik to jasny sygnał, że mistrzowski tytuł trafił w odpowiednie ręce. Piłkarki z Kolbuszowej Dolnej pokazały nie tylko świetne przygotowanie techniczne, ale przede wszystkim niesamowity charakter i ducha walki, który niósł je po kolejne zwycięstwa.

Chwila triumfu

Moment dekoracji był zwieńczeniem tych wielkich emocji. Nagrody w imieniu Podkarpackiego Związku Piłki Nożnej wręczał Dariusz Widelak – członek zarządu klubu, co nadało uroczystości wyjątkowego, lokalnego akcentu.

Sukces „Sokółek” to dowód na to, że sportowa pasja nie zna barier, a drużyny tworzone przez mamy mogą sięgać po najwyższe laury, promując naszą gminę w całym województwie. **łg**



Mamuśki z Sokoła okazały się najlepsze w turnieju w Kielnarowej.

Karate

Cztery medale karateków

To był weekend pełen sportowych emocji i pokaz siły zawodników Kolbuszowskiego Klubu Karate. Podczas prestiżowego turnieju Wings Cup 2026, który odbył się w Mielcu, kolbuszowscy karatecy, aż czterokrotnie stanęli na podium.

Turniej Wings Cup od lat przyciąga najlepszych zawodników z różnych regionów, a tegoroczna edycja na mieleckiej hali MOSiR postawiła poprzeczkę wyjątkowo wysoko. Tym bardziej cieszy fakt, że reprezentanci Kolbuszowskiego Klubu Karate nie tylko dotrzymali kroku rywalom, ale wręcz dyktowali warunki na macie.

Wicemistrzowski duet

Największy sukces odnieśli Dorian Skiba oraz Michał Czachor. Obaj zawodnicy po serii wyczerpujących i widowiskowych walk wywalczyli prestiżowe drugie miejsce. Do złota zabrakło niewiele, ale srebrne medale smakują wyjątkowo i są dowodem na ich ogromny progres.

Brązowy finisz

Powody do dumy dali również Nikodem Kuc oraz Jakub Bąba. Po zaciętych starciach w swoich kategoriach zawodnicy z Kolbuszowej wywalczyli w Mielcu trzecie miejsca. Ich determinacja pokazała, że w kluczowych momentach potrafią zachować zimną krew i skutecznie punktować przeciwników. **łg**



Kolbuszowianie przywieźli z Mielca cztery medale.

KORSO KOLBUSZOWSKIE

WYDAWCA
Agencja Wydawniczo-Reklamowa
Korso Sp. z o.o.
ul. Biernackiego 1/4, 39-300 Mielec
tel. 17 788 41 80
NIP 817 0005118
REGON: 690006614

REDAKCJA I BIURO OGŁOSZEŃ
Ul. Obrońców Pokoju 20,
36-100 Kolbuszowa
czynna od pn. do pt. - godz. 8-16
tel. 17 744 45 96
mail: kolbuszowa@korso.pl

DANE DO PRZELEWU:
AWR KORSO sp. z o. o.
PEKAO I O. W Mielcu - 11 1240 2656 1111 0010 6715 6187

ZESPÓŁ REDAKCYJNY
Bartosz Posłuszny - redaktor naczelny
tel. 519 132 924, mail: bposluszny@korso.pl,
Kamil Ząbczyk - dziennikarz
tel. 508 246 992, mail: kzabczyk@korso.pl
Łukasz Guzda - dziennikarz sportowy
tel. 509 173 793, mail: lukasz.guzda@korso.pl
Tymoteusz Maciąg - dziennikarz (współpraca)
mail: tymoteusz.maciag@korso.pl

DZIAŁ REKLAMY
tel. 17 744 45 96
mail: kolbuszowa@korso.pl
Marcin Batko - dyrektor biura reklamy i marketingu
tel. 508 246 991, marcin.batko@korso.pl
Marcin Serafin
tel. 510 126 562, mserafin@korso.pl
Anna Czajkowska
tel. 519 132 923, aczajkowska@korso.pl

Joanna Serafin
dyrektor AWR Korso
tel. 510 103 940, jserafin@korso.pl

SKŁAD TYGODNIKA
Graffi Studio Janusz Ansion

DRUK
Polska Press Sp. z o. o.
Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu

Materiałów i zdjęć niezamówionych redakcja nie zwraca oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i zmian.

Stowarzyszenie Mediów Lokalnych
IZBA WYDAWCÓW PRASY

eprasa.pl d88994ae1c

Strych

Dowcipy

Pani zadała uczniom wypracowanie: „Co robiłem wczoraj wieczorem". Na drugi dzień sprawdza zeszyty i widzi, że wszyscy napisali mniej więcej to samo: kolacja, nauka, sen. Dochodzi do zeszytu Jasia, a tam tylko jedno zdanie: „Wczoraj wieczorem byłem bardzo zmęczony."
Pani pyta:
– Jasiu, dlaczego tak krótko?
– Bo byłem bardzo zmęczony, proszę pani.

***

Na lekcji matematyki nauczyciel pyta:
– Jasiu, masz 10 jabłek. Oddajesz 3 koledze. Ile ci zostaje?
Jaś bez zastanowienia:
– Dziesięć.
– Jak to dziesięć?!
– No bo ja nie oddam!

***

Pani pyta uczniów:
– Kto z was potrafi powiedzieć, która jest godzina, patrząc na słońce?
Jaś podnosi rękę:
– Ja!
– No dobrze, Jasiu, która godzina? Jaś patrzy przez okno i mówi:
– Nie wiem, ale na pewno dzień, bo jasno.

***

Przychodzi facet do lekarza i mówi:
– Panie doktorze, mam problem, bo wydaje mi się, że jestem niewidzialny.
Lekarz nawet na niego nie patrzy i mówi:
– Następny proszę.

***

Egzaminator siedzi z kursantem w aucie i mówi:
– Proszę ruszać.
Kursant rusza, jedzie spokojnie, wszystko idzie idealnie.
Egzaminator zadowolony:
– Bardzo dobrze, proszę teraz zaparkować równolegle.
Kursant parkuje perfekcyjnie za pierwszym razem.
Egzaminator już prawie wpisuje „zaliczony", ale mówi jeszcze:
– Dobrze, ostatnie pytanie kontrolne: co pan zrobi, jeśli na drodze zobaczy pan staruszkę i małe dziecko?
Kursant bez wahania:
– Oczywiście przepuszczę dziecko.
Egzaminator marszczy brwi:
– A dlaczego dziecko?!
Kursant:
– Bo staruszka pewnie już zdążyła przejść...

***

Do baru wchodzą prezesi Redsa, Lecha i Żywca. Każdy z nich siada przy osobnym stoliku.
Po kilku minutach przychodzi kelner do prezesa Redsa i pyta:
- Co podać?
- Oczywiście zimnego Redsa - odpowiada prezes Redsa
Następnie kelner podchodzi do prezesa Lecha:
- Co podać?
- Oczywiście zimnego Lecha
Wreszcie kelner podchodzie do prezesa Żywca z tym samym pytaniem:
- Co podać?
Na to prezes Żywca odpowiada:
- Poproszę zimną colę.
Na to prezesi Redsa i Lecha:
- Co ty, głupi, nie zamawiasz zimnego Żywca?
- Jak wy nie pijecie piwa, to ja też - odpowiada prezes Żywca.

***

Złapali indianie kowboja i przywiązali go na noc do pala.
Kowboj lamentuje:
-Ale mam przerąbane.
Nagle słyszy głos:
-Kowboju, napnij się, rozerwij więzy, idź i zabij syna wodza.
Kowboj napiął się, więzy puściły, poszedł do wigwamu i zabił syna wodza.
Wyszedł uradowany i nagle słyszy ten sam głos:
-Kowboju, teraz dopiero masz przerąbane.

***

Lekarz otworzył właśnie nowy gabinet i czeka na swojego pierwszego pacjenta. Nagle słychać stukanie do drzwi, po chwili wchodzi jakiś facet. Pielęgniarka długo tłumaczy mu ze trzeba cierpliwie poczekać, bo pan doktor ma mnóstwo pacjentów. W końcu lekarz każe wprowadzić faceta, ale by zrobić na nim wrażenie, podnosi słuchawkę telefonu i zaczyna fantazjować:
- Naprawdę nie mogę pana przyjąć, jestem strasznie zapracowany. No...może za miesiąc... Dobrze, proszę jeszcze zadzwonić. Odkłada słuchawkę i udaje ze dopiero w tej chwili zauważył faceta, pyta:
- Co pana tu sprowadza?
Jestem z telekomunikacji. Przyszedłem podłączyć telefon.

***

Za krzakami na autostradzie skrył się patrol policji. Wszyscy jadą bardzo szybko i po kolei płacą mandaty. W pewnej chwili przejechała wolno syrenka i policjanci postanowili dać jej kierowcy nagrodę okrągłą stówkę.
- Co pan zrobi z tą nagrodą? - spytali.
- Wreszcie zrobię prawo jazdy - odpowiedział.
- Niech pan go nie słucha, on jak sobie mocno popije zawsze gada od rzeczy - wtrąciła żona.
Babcia:
- A mówiłam ci Stasiu, że kradzionym autem daleko nie zajedziesz!

***

Kochanie, nie jesteś zadowolona z prezentu? – Zapytał mąż swoją lubą.
– Niespecjalnie.
– No, ale wydałem na niego 700 złotych.
– I tak mi się nie podoba.
– Kochanie, ale to naprawę wysokiej klasy sprzęt.
– Do cholery przecież, to wędka. Wiesz że nie wędkuję.
– To może chociaż mi się przyda.

***

Z Facebooka



Nasz post dotyczący konferencji Koalicji Obywatelskiej, poprzedzającej spotkanie z Przemysławem Czarnkiem, wzbudził ogromne zainteresowanie Czytelników.

Czekam na dom



Poznajcie Biszkopta – pięknego, około 8-letniego labradora, który mimo przeciwności losu nie stracił radości życia. Przebywa w przytulisku w Nowej Dębie. Telefon w sprawie adopcji: 669 935 456.

Kronika towarzyska



Przemysław Czarnek, kandydat PiS na premiera, na spotkaniu w Kolbuszowej.

eprasa.pl d88994ae